

- ★ KARAMBOL
- ★ KATEDRALNE DYLEMATY
- ★ LISTY Z KRYMINAŁU
- ★ PAMIĘTNIK NASTOLATKA
- ★ TV i TV Sat

srt. 5  
 str. 6  
 str. 7  
 str. 10  
 (wkładka)

# KONTAKTY

7(640)

14 LUTEGO 1993

CENA 4000 ZŁ

ALICJA NIEDŹWIECKA

## Miliard i szabla

Ma 35 lat, jeździ mercedesem i pierwszy milion dolarów „za sobą”. Postawił trzy domy: w jednym mieszka z piękną żoną i dziećmi, w drugim jest biuro, a w trzecim firmowe „biznes center”.

Mówi, że jest niewolnikiem. Telefonu, faxu, spotkań.

cd. na str. 8-9



## Zielony mosteczek...

JOANNA GOSPODARCZYK

Teoretycznie most przybliży Europę. Praktycznie oddala od niej i dzieli ludzi na wygranych i pechowców.

Szczęściarze, to ci, którzy mają gospodarstwa w całości z jednej strony Pisy.

Przegranii, to właściciele przedzielonych wodą pól.

cd. na str. 4

KONTAKTY

KONTAKTY 



**W NASTĘPNYM NUMERZE**  
**piszą m.in.: Alicja Niedźwiecka o Stawiskach**  
**przez okienko kasowe \* Maria Tocka o**  
**zbrojeniu się Łomżyniaków \* Gabriela**  
**Szczęsna o psie na baby \* Joanna**  
**Gospodarczyk o majątku bylej PZPR.**  
**Ponadto: Łomża bez wody?, „Według**  
**Danteo”, pamiętnik nastolatka, opowieści**  
**kapliczne z Rajgrodu, TV i TV Sat.**

NIEMAL RUINĘ ZASTAŁ PEŁNOMOCNIK LIKWIDATORA mienia bylej PZPR w województwie Antoni Malinowski w ośrodku odzieżowym po tej partii przez SdRP w Balikach. (Większy materiał na ten temat – w następnym numerze.)

**POSŁOWIE ZJEDNOCZENIA CHRZEŚCIJAŃSKO-NARODOWEGO** Jadwiga Berak, Stefan Niesiołowski, Waldemar Modzelewski, Kazimierz Pękała, senator Michał Rupacz, władze województwa i miasta, wzięli udział w uroczystych obchodach 130 rocznicy Powstania Styczniowego w Łomży, rozpoczętych nabożeństwem w Łomżyńskiej Katedrze. Stefan Niesiołowski mówił m.in. o udziale katolików w życiu państwa, a Jadwiga Berak o roli rolnictwa dla narodu.

**SPOTKANIEM W WYSOKIEM MAZOWIECKIEM** z udziałem prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska oraz przewodniczącego sejmowej komisji ochrony środowiska, posła Stanisława Żelichowskiego, rozpoczęła się promocja programu Zielonych Płuc Polski wśród samorządów województwa.

**PO URZĘDOWYCH PODWYŻKACH** CEN ciepłej wody, ogrzewania i prądu, należy się liczyć z podwyżką cen wody zimnej, odprowadzania ścieków i wywozu śmieci. O cenach zimnej wody i ścieków w Łomży decyduje wojewoda. Zarząd Miasta negatywnie ustosunkował się do proponowanych podwyżek. Spory skok ceny biletu, z 2 na 4 tysiące, planuje także łomżyńskie MPK od marca. Konieczna jest tu jednak uchwała Rady Miejskiej po konsultacji ze związkami zawodowymi.

**NIE UDAŁO SIĘ ROZSTRZYGAĆ PROBLEMU** SPRZEDAŻY Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich spółce pracowniczej. Mniej niż połowa załogi zdecydowała się na kupno akcji, w związku z czym władze Łomży zamierzają zorganizować publiczny przetarg na tę firmę.

**POGOTOWIE STRAJKOWE** TRWA w Wytwórni Urządzeń Turystycznych w Śniadowie. Władze OST „Gromada” zawiadomiły Rejonowe Biuro Pracy w Łomży o zamiarze grupowego zwolnienia w marcu wszystkich pracowników WUT-u z wyjątkiem dyrektora i księgowej. W Warszawie z zarządem „Gromady” rozmawiają przedstawiciele Regionu Mazowsze „Solidarność”, a u strajkujących gościł poseł KPN, Zbigniew Adameczek.

**„KONFERENCJĘ EKOLOGICZNO-ROLNICZĄ”** zorganizował Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Głównymi tematami były dotychczasowe doświadczenia teoretyczne i praktyczne z wprowadzeniem w Polsce metod gospodowania ekologicznego. Mówił m.in. przewodniczący Konwentu Ekologicznego „Ekoland”, prof. Mieczysław Górny.

**BEZROBOTNI ABSOLWENCI** (przede wszystkim kierunków pedagogicznych i humanistycznych) mają szansę na przekwalifikowanie się na polonistów. Do 15 lutego w łom-

żyńskim Kuratorium Oświaty przyjmowane są podania kandydatów do podyplomowego studium, które powstanie w Łomży pod patronatem Uniwersytetu Warszawskiego. Zajęcia, prowadzone przez naukowców z UW, odbywać się będą w II LO przy ul. Kościuszki.

**PRAWIE BITWA STOCZONA** ZOSTAŁA w ubiegły wtorek o łomżyński „Manhattan” pomiędzy strajkującymi kupcami a Strażą Miejską, która chciała otworzyć bramę, aby do jednego z budynków na targowisku wprowadzić pojazdy i sprzęt przedsiębiorstw komunalnych. W środę pojawiły się rzeczowe propozycje przeniesienia straganów na teren PTHW. Konkretnych ustaleń jeszcze nie ma, ale zarówno lokalizacja (blisko osiedla Południe i przyszłego dworca PKS), jak i infrastruktura, odpowiadają obu stronom.

**LICZNIKI ZUŻYCIA WODY** instaluje swoim lokatorom SM „Perspektywa” w Łomży. Przynoszą korzyść zarówno Spółdzielni, jak i mieszkańcom. Koszt zainstalowania licznika (około 500 tys.) zwraca się lokatorom po kilku miesiącach.

**NAJBRUDNIEJSZĄ RZEKĄ** województwa jest Brok; pogarsza się stan czystości wody Jeziora Rajgrodzkiego (pisaliśmy o nim w poprzednim numerze) – to dwie najważniejsze konkluzje raportu służb ochrony środowiska o łomżyńskich wodach.

**NATYCHMIASTOWYM EFEKTEM** ZARZĄDZENIA wojewody o rejestracji w punktach skupu sprzedających złom metali kolorowych stało się przerwanie pasma kradzieży linii telefonicznych. Wśród zarejestrowanych znaleźli się także pracownicy telekomunikacji.

**AGRESJA RODZICÓW WOBEC** DZIECI jest zjawiskiem powszechnym w rodzinach, wynika z badań psychologa Krystyny Śmietala na reprezentatywnej grupie uczniów łomżyńskich szkół. Dominuje agresja słowna, czyli krzyk. Często stosowane są również różnego rodzaju zakazy, a co dziesiąty ojciec i matka dyscyplinę wymuszają biciem.

**TADEUSZ CHACHAJ**, były dyrygent orkiestry symfonicznej w Białymstoku, wygrał konkurs na stanowisko dyrektora Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej. Wojewoda jeszcze nie podpisał nominacji, ponieważ muszą się najpierw odbyć rozmowy o warunkach pracy i płacy przyszłego dyrektora.

**WYSTAWA RYSUNKÓW** STANISŁAWA KĘDZIELAWSKIEGO prezentowana jest w Muzeum Okręgowym w Łomży przy ul. Krzywe Koło. Ekspozycja czynna jest codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 9.00-16.00.

**EWA DAŁKOWSKA** I **JANUSZ BOGACKI** będą bohaterami kolejnego spotkania z cyklu „Spotkania czwartkowe” w łomżyńskim hotelu „Polonez” 18 lutego (godz. 18.00). Szczegółowych informacji udziela ROK, ul. Nowa 2, pokój 217 (tel. 34-50).

**TURNIEJ BRYDŻOWY** PAR O

Memoriał Stefana Rosłoniewskiego organizuje Miejski Dom Kultury w Szczuczynie, w niedzielę, 21 lutego (godz. 10.00), w restauracji „Biesiadna”.

**WICEMISTRZEM** POLSKI W SZACHACH w grupie wiekowej do 10 lat został na zawodach w Grudziądzu uczeń SP 9 w Łomży, Krzysztof Jakubowski. Podopieczny trenera Sławomira Sobocińskiego z łomżyńskiego „Maratonu” zakwalifikował się również do ekipy na mistrzostwa świata dzieci i młodzieży. Zawodnikom „Maratonu” dziękujemy za przysłane nam z Grudziądza pozdrowienia.

**SZACHOWE MISTRZOSTWA** WOJEWÓDZTWA LZS (udział mogą wziąć wszyscy chętni) odbędą się w niedzielę, 14 lutego, w Klubie Seniora przy ul. Skłodowskiej-Curie 2 w Łomży (początek godz. 10.00).

**CZOŁOWY PIŁKARZ** OLIMPII ZAMBRÓW, Janusz Cudnoch, nie przestaje interesować innych klubów. W ubiegłym roku nie wypalił jego transfer do Jagiellonii Białostok. Tym razem chętkę na piłkarza zgłosił, mający drugoligowe aspiracje, Bug Wyszków. Ewentualny transfer istotnie poprawiłby finansową sytuację zambrowskiego klubu.

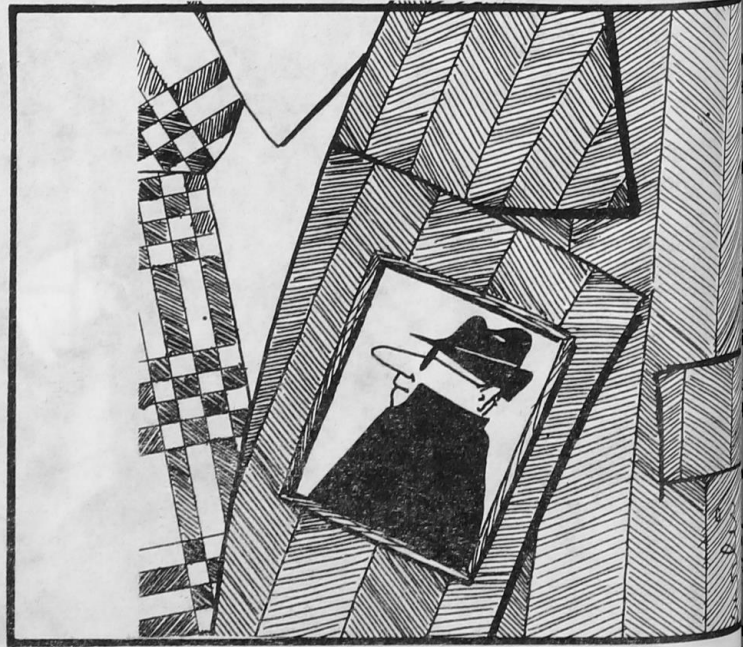
**PRZERWĘ** W LIGOWYCH ROZGRYWKACH MIELI tenisiści stółowi SKTS-u Łomży. W najbliższym spotkaniu, w sobotę, podejmować będą w sali SP 1 w Łomży drużynę AZS Rzeszów. Początek spotkania: godz. 17.00.

**ZAWODNICZY** SKTS-u ŁOMŻA ZDOMINOWALI mistrzostwa województwa mężczyzn w tenisie stołowym. W grze pojedynczej wygrał Maciej Tarnacki przed Maciejem Dobrowolskim i Wojciechem Wysockim, a w deblu Dobrowolski z Romanem Szuchniewiczem przed parami Tarnacki-Hubert, Marciniak i Wysocki-Andrzej Chojnowski.

**OBÓZ** dla dzieci niepełnosprawnych w Osikach (woj. gdańskie) organizuje Sportowy Klub Aktywnej Rehabilitacji. Ośrodek przystosowany jest do specjalistycznej opieki, dysponuje kadrą medyczną. Zgłoszenia i szczegółowe informacje: tel. 40-71.

## Dwóch na jednego

„Najgorsze jeszcze przed nami. Około 2005 roku powojenny demograficzny z końca lat czterdziestych i początku pięćdziesiątych zacznie przechodzić na emerytury. Wtedy, jeśli się nie niebierze, nierealne będzie zapewnienie emerytur w wysokości 50 proc. płacy krajowej”, to fragment rozmowy Joanny Gospodarczyk z Andrzejem Topińskim, ekspertem senackiej komisji do reformy ubezpieczeń, którą opublikujemy za tydzień.



## ZNAKI CZASU

• „Gdyby nie Wielka Stra, niedługo w ogóle prowadzilibyśmy operacje” – powiedział dr Piotr Buziak z Centrum Zdrowia „Orkiestra” zebrana 16 mln 250 tys. 300 zł i 10 kilogram złota.

• W tym roku dokonano czterech zamachów na wojewodę. „Dzisiaj daliśmy ludzkość Lenin obiecywał, ale prawdziwą demokrację, wreszcie poczuli się gośćmi w produkcji”, powiedział w wywiadzie dla „Izwiestny” Lech Wałęsa.

• 66 proc. ankietowanych przez OBOP uważa, że usługi religijne są zbyt drogie. W Warszawie chrzest kosztuje 250 tys. zł, intencja 100 tys., pogrzeb – 2 mln.

• W Polsce prawie co drugi pracownik zatrudniony w przedsiębiorstwie jest bezrobotny dorabiając nie na boku.

• „Koalicja rządowa” – duży wsad leniwych posłów – powiedział Ryszard Bugajski, Unii Pracy.

• O najbardziej kontrowersyjnych propozycjach podjętych przez rząd Sejm dyskutował doniosła „Gazeta Wyborcza”.

• PSL posiada 24 przedstawicieli w centralnych instancjach od stanowiska wicedyrektora partamentu wżwż. PSL dwóch wojewodów.

• Dzień pobytu w szpitalu leżącym do ZOZ, kosztuje 300-350 tys., a w klinice 350-400 tys. (według oceny Ministerstwa Zdrowia).

## PREMIUM KONTAKT DLA

## TERRAZ

Wszyscy, którzy chcą ogłoszeń „Kontaktach”, mają szansę wylosować miejsce w naszej firmie o powierzchni 90 cm kw. W sprzedaży tę wylosowała „Terryz” z Łomży. Gratulujemy!

## MIŁOŚNI Z FANTAZJI

Panorama Ziemi – tytuł filmu autorstwa łomżyńskiego. Film został wyprodukowany przez Towarzystwo Rajgrodzkie latem ubiegłego roku. W składzie śmigłowca, w którym film powstawał, nie było obozowi jogistów. Towarzystwo szczególnie doceniło dokumentację. Od trzech miesięcy „Rajgrodzkie” zawiera regiony. Ostatnio Towarzystwo wzorowo rajgrodzkiego i kalendarz z pięknymi zdjęciami z Rajgrodu.

## OSTATKI TYTUŁU Z NAM

Wkrótce, 20 lutego, w naszym karnawale. W tym: gorące dania, przystawki, szampan, profesjonalny zespół. Loteria fantowa i impreza tylko 80 miejsc. Informacje szczegółowe w następnym numerze: Łomża, ul. 23-28. Dochód w całości przeznaczony na pomoc społeczną.

## APROSILI

Łomżyńscy parlamentarzyści Akcji Katolickiej i Duszpasterstwa Społeczno-Politycznego z okazji obchodów 100-lecia Powstania Styczniowego na województwie – na „Konferencję”.

Miejski Dom Kultury w Łomży na turniej brydża zorganizowany przez Stefana Rosłoniewskiego. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej – na konferencję z udziałem ministra Michała Borowińskiego na rynku pracy w Szczuczynie.

Centralny Urząd Planowania – z ministrem Jerzym Buzkiem na temat sytuacji gospodarczej w 1992 roku. Zapraszamy.





# PREMIA "KONTAKTÓW" DLA "TERRAZYTU"

Wszyscy, którzy zamie-  
szczają ogłoszenia ramkowe  
"Kontaktach", co miesiąc  
mają szansę wylosowania bez-  
płatnie miejsca na reklamę  
w swojej firmie o powierzchni  
100 cm kw. W styczniu na-  
rodę tę wylosowała firma  
"Terrazyt" z Łomży.  
Gratulujemy!

## MIŁOŚNICY Z FANTAZJĄ

"Panorama Ziemi Rajgrodzkiej",  
tytuł filmu autorstwa Witolda Szy-  
ńskiego. Film został nakręcony z  
inicyjatywy Towarzystwa Miłośników  
Rajgrodu latem ubiegłego roku z  
okładem śmigłowca, przelatującego  
nad miastem i Jeziorem Rajgrodz-  
kim. Drugi film poświęcony został  
niemu obozowi jogistów.  
Towarzystwo szczególnie dba o  
zadanie dokumentacji miasta  
okolic. Od trzech lat  
miesiąc "Rajgrodzkie  
Echa",  
re zawierają regionalne aktual-  
ności. Ostatnio Towarzystwo wydało  
zbiór wizerunków rajgrodzkich wido-  
wek autorstwa Janusza Karwowa  
i kalendarz tego samego  
tematu, z pięknymi dziewczętami z  
Rajgrodu.



## OSTATKI TYLKO Z NAMI!

Wkrótce, 20 lutego, ostatni bal  
rocznym karnawale. 500 tys. zł  
w tym:  
gorące dania  
przystawki  
szampan  
profesjonalny zespół muzyczny  
dzirej  
loteria fantowa i inne atrakcje  
tylko 80 miejsc.  
Informacje szczegółowe, sprzedaż  
wstępu: Łomża, ul. Sikorskiego  
tel. 23-28.  
ochód w całości przeznaczony  
nie na pomoc społeczną.

## APROSILI NAS...

Łomżyńscy parlamentarzyści Wy-  
szej Akcji Katolickiej i Duszpasterstwo  
wisk Społeczno-Politycznych - na  
ystości związane ze 130 rocznicą  
ania Styczniowego na Ziemi Łom-  
skiej.  
Ośrodek Doradztwa Rolniczego w  
stowie - na "Konferencję Ekolo-  
giczną".  
Miejski Dom Kultury w Szczuczynie  
na turniej brydża sportowego o  
miał Stefana Rosłoniewskiego.  
Ministerstwo Pracy i Polityki Spo-  
łecznej - na konferencję prasową z  
ministrem Michałem Bonim na temat  
si na rynku pracy w styczniu 1993  
Centralny Urząd Planowania - na  
nie z ministrem Jerzym Kropiwnic-  
em na temat sytuacji gospodarczo-spo-  
łecznej w 1992 roku.  
Gratulujemy.

# TRZY PYTANIA DO...

ppłk. JANA TRACZYŃSKIEGO, ppłk. TADEUSZA WARECA i  
mjr. ALFONSA CHMARUKA z Jednostki Wojskowej w Łomży.

- W przedwojennej Łomży wojsko odgrywało ogromną rolę w życiu  
mieszkańców. Teraz, oprócz okazjonalnych uroczystości, trudno je  
zauważyć.

- Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku Polacy byli przywiązani  
do barw narodowych, munduru wojskowego, białego orła. Wojsko  
gwarantowało zachowanie niepodległości, największej wartości dla  
większości Polaków.

Kolejna sprawa, to bezpośredni udział wojska w życiu mieszkańców.  
W przedwojennej Łomży, w której siedzibę miał Sztab 18 Dywizji,  
kadra oficerska stanowiła trzon inteligencji. Kwaterowało tu wówczas  
około 2 000 żołnierzy, teraz jest około 200. Mieliśmy przed  
wojną Dom Żołnierza. W budynku działało jedyne w mieście kino.  
Żołnierze przygotowywali spektakle teatralne.

Teraz wojsko nie zajmuje się wyświetlaniem filmów, zresztą ile  
osób chodzi do kina? Inny też jest przekrój społeczeństwa, przybyło  
inteligencji.

Zmiana stosunku do wojska wiąże się również z powolnym  
zatrucaniem pamięci o okrucieństwach wojny. Rośnie obojętność  
wobec żołnierzy, powołanych do obrony kraju.

Mimo tego, że jest nas tak mało, staramy się współpracować z  
miastem. Klub Garnizonowy, wspólnie z ODK prowadzi ferie zimowe,  
przygotowuje wystawy czasowe. Współpracujemy z PZMot, policją,  
PCK, szkołami. Mamy bardzo dobre kontakty z kombatanami  
ze Światowego Związku Żołnierzy AK. Stale odwiedzają nas byli  
żołnierze 33 pułku piechoty. W zeszłym roku zorganizowaliśmy 14  
sierpnia święto pułkowe. Ważną sprawą są też warsztaty, które  
oferują usługi dla mieszkańców.

- W jaki sposób obchodzono 40-lecie jednostki w Łomży, skoro  
niektóre fragmenty powojennej historii uznaje się za niesłuszne?

- Nie wstydzimy się swojej przeszłości. Oczywiście, w minionych  
latach istniała w wojsku indokrynacja polityczna, ale żołnierze byli  
przede wszystkim uczeni patriotyzmu i sztuki zabijania człowieka w  
obronie ojczyzny.

Na uroczystości 40-lecia zaprosiliśmy również oficerów politycz-  
nych. Oni też przecież służyli w tej jednostce. Nie chcemy zamazywać  
przeszłości. W naszej Izbie Pamięci zostawiliśmy dokumenty, zdjęcia  
sprzed 10, 20 lat. Gdybyśmy je zdjęli, fałszowalibyśmy naszą historię.

- Starzy łomżyńscy pamiętają, że przedwojenne wojsko było  
niezależne od administracji, Kościoła, partii politycznych. Jak jest  
teraz?

- Nie ma żadnego takiego problemu! Pytanie trafia w próżnię.

# RATUJMY MONIKĘ

Monika Grzymała (15 miesięcy) ma jedyną szansę: transplantację wątroby.  
Tak orzekli lekarze, którzy opiekują się dziewczynką od momentu urodzenia.

Jerzy Grzymała, tata dziewczynki i starszego, zdrowego chłopca, szuka  
życzliwych ludzi, którzy pomogą ratować córeczkę. Operacja przeszczepu  
wątroby kosztuje 55 tysięcy dolarów, czyli około miliarda złotych! Rodzice,  
utrzymujący się z gospodarstwa w Jankowie Młodzianowie (gm. Nowogród)  
nie są w stanie zapłacić takiej sumy.

Pan Grzymała zwrócił się o pomoc do środowisk polonijnych w Stanach  
Zjednoczonych. Znalazł też przyjaciół w łomżyńskim Klubie Honorowych  
Krwiodawców. Klub chce zebrać fundusze, organizując bal dobroczynny, z  
którego cały dochód przeznaczony będzie dla Moniki.

Bal odbędzie się w Spółdzielni Mieszkaniowej "Perspektywa" (ul.  
Kazańska 1, 13 lutego, godz. 19.00). Wstęp kosztuje jedynie 170 tys. zł.  
Bliższych informacji udziela Zdzisława Hermanowska, tel. 23-26.

W pomoc dla ratowania życia Moniki włączył się też Bank Spółdzielczy w  
Nowogrodzie. Oprócz wsparcia finansowego Bank otworzył specjalne konto  
BS Nowogród 845005-299-1612-109 w O/W BGZ w Łomży z dopiskiem  
"Monika Grzymała".



## Ada, zaskoczyć nas wypada!

Dwa metry i 17 centymetrów mie-  
rzy lodyga ziemniaka, wyhodowana  
przez dziewięcioletnią Adę Domurat,  
uczennicę III klasy Szkoły Podstawo-  
wej w Wiznie.

- Wyrosła taka duża - podaje  
„receptę” Ada - bo ciągle czuła moja  
opiekę.

Tekst i zdjęcie:  
Gabor Lőrincz

Z  
PRAWA  
NA  
LEWO

Za trzy miesiące minie półtora  
roku pracy parlamentu wybranego  
pierwszy raz w demokratycznych wy-  
borach. Wydaje się, że nadszedł czas,  
aby przynajmniej w części prze-  
prowadzić ocenę dokonań lub ich  
prób poszczególnych partii na fo-  
rum sejmowym. Konfederacja Polski  
Niepodległej wzywa inne partie do  
wypowiedzenia się na powyższy temat  
na łamach lokalnej prasy i radia.  
Aby nie było to mówienie o wszystkim  
i niczym, na początek proponujemy  
hasło: bezrobocie!

A oto nasze stanowisko. Jakby  
nie patrzeć na to zjawisko należy  
stwierdzić, że w tak masowej skali, w  
jakiej występuje w Polsce, świadczy  
ono o fatalnej sytuacji w gospo-  
darce i nie można tego traktować  
jako nicuniknionych kosztów, po-  
noszonych przez społeczeństwo, wy-  
nikających z przemian ustrojowych.  
Samo słowo „nieuniknionych”, czę-  
sto używane przez polityków koalicji  
rządowej, brzmi wręcz złowieszczo.  
Z takim argumentem nie sposób  
stanąć twarzą w twarz z bezrobo-  
ciem. Uważamy, że za skalę tego  
zjawiska odpowiada przede wszyst-  
kim niekompetencja, dyktando i  
niefrasobliwość decydentów.

Od pierwszego grudnia straciło w  
Polsce zasiłek kilkaset tysięcy bezro-  
botnych. W przeddzień tej tragicznej  
dla wielu rodzin decyzji KPN wy-  
stąpiła w parlamencie z projektem  
uchwały o przedłużeniu okresu po-  
bierania zasiłku przez okres zimowy  
- mając na uwadze, że w tym okresie  
znalezienie miejsc pracy w robotach  
publicznych np. w budownictwie czy  
też w robotach sezonowych np. w  
rolnictwie jest niemożliwe. Pozosta-  
wienie tak olbrzymiej masy bezrobot-  
nych bez środków do życia oznacza  
dla wielu skrajną nędzę lub wręcz  
brak szans na przeżycie zimy.

Doskonale rozumiemy, że zasiłek  
nie jest żadnym panaceum na zjawi-  
sko bezrobocia. KPN niejednokrotnie  
wypowiadała się w tej sprawie, przed-  
stawiając rozwiązania konstruktywne:  
masowe roboty publiczne, tworzenie  
nowych miejsc pracy poprzez nisko  
oprocentowane kredyty inwestycyjne,  
prowadzenie przekształceń własno-  
ściowych tak, aby nie prowadziły  
do upadku przedsiębiorstw, ożywie-  
nie rynku wewnętrznego, oddłużenie  
przedsiębiorstw, stopniowe zmniej-  
szanie aż do zniesienia tzw. popiwku,  
obniżenie odsetek kredytowych, za-  
bijających zakłady pracy itp. Niestety  
- działań takich nie widać w poczy-  
naniach strony rządowej. Dla rządu  
jedynym sposobem ratowania bu-  
dżetu jest zasada zabrać co się tylko  
da i tak już ubogiemu społeczeństwu:  
zabrać zasiłek, ograniczyć rewalory-  
zację rent, emerytur i wynagrodzeń w  
sferze budżetowej, czy też zwiększyć  
lub wprowadzać nowe podatki.

Widoczne to było w czasie gło-  
sowania nad projektem KPN. Głosami  
posłów ZChN, UD, KLD, i „Solidar-  
ności” projekt odrzucono. Zdziwienie  
budzi postawa Klubu Parlamentar-  
nego „Solidarność”, który nie stanął  
w obronie bezrobotnych, do któ-  
rych losu tak wydatnie przyczyniły  
się cztery „Solidarnościowe” rządy.  
Zapraszamy do wypowiedzi partię,  
które głosowały za odrzuceniem pro-  
jektu i zadajemy im pytanie: czy  
w tej sprawie byliście wierni swoim  
obietnicom w kampanii wyborczej i  
tym, którzy na Was głosowali?

Jacek Prusiński  
Szef Okręgu KPN  
Łomża

(W rubryce „Z prawa na lewo” bez-  
płatnie zamieszczamy wszelkie materiały  
partii politycznych, organizacji związkow-  
ych i społecznych. Jedyne ograniczenie:  
tekst nie może być dłuższy niż półtora  
strony maszynopisu.)



**1.** Studziściometrowy most w Cieciorach stanął tuż po wojnie. Drewniany, oparty na trzech filarach, połączył Cieciorę, Potasie z Ptakami i Kolnem. Tędy ludzie jeżdżą na skróty do miasta, przeganiają bydło na pastwiska. Do następnego mostu trzeba nałożyć dwadzieścia kilometrów drogi.

Przeście przez most to igranie z losem. Dwa lata temu kobieta wpadła w dziurę. Ratowali ją sąsiedzi. Wójt gminy, Zofia Kisiel, zebrała pieniądze na niewielki remont. Wystarczyło na wymianę belek na wierzchu. W zeszłym roku most zaczął się niepokojąco zapadać, przegniłe filary grożą zawaleniem.

Przed mostem stanął znak zakazujący wjazdu. Znak zniknął po kilku dniach, a ludzie nadal korzystają z przejścia.

Na kapitalny remont lub budowę nowego potrzeba co najmniej trzy miliardy złotych! Gmina ma czteromiliardowy budżet!

– Gdybyśmy odkładali co roku oszczędzoną kwotę na most i tak nie zdołalibyśmy zebrać tak wielkiej sumy – mówi Zofia Kisiel. – Nie możemy przeznaczyć trzech czwartych budżetu na remont, jeśli gmina ma tylko dwa miliardy dochodów.

W połowie lat osiemdziesiątych niefortunną decyzją urzędników rozdzielających drogi na wojewódzkie i lokalne, most przypadł gminie Turośl. Ówczesny naczelnik zgodził się przyjąć taki „prezent”.

Zofia Kisiel pisała już prośby o wsparcie finansowe lub przejście mostu do Ministerstwa Transportu i Żeglugi oraz do Dyrekcji Generalnej Dróg i Mostów. Zewsząd otrzymywała odpowiedź: most jest własnością gminy, więc kłopoty z nim związane również należą do niej. W tym roku protest w sprawie mostu wysłał do Sejmu rolnicy. Niebezpieczeństwo zawalenia się zdominowało ich do energicznych działań. Dla kilku gospodarzy z Ciecior losy mostu zaważą na ich życiowych decyzjach.

Krzysztof Banach jest w grupie 50 rolników zakwalifikowanych do polsko-holenderskiego projektu farm mleczarskich. Banach ma duże, trzydziestohektarowe gospodarstwo. Ponad połowa jego pastwisk leży po drugiej stronie Pisy. W murowanej oborze chowa 15 dojnych krów. Gdyby przystąpił do projektu, zwiększyłby stado do trzydziestu sztuk.

– Wszystko zależy od mostu. Jeżeli go nie będzie, nie opłaci mi się hodowla. Przecież nie będę jeździł dodatkowo dwadzieścia kilometrów na pastwisko, a poza tym, jak mam przegonić je do obory? – pyta. – Jeśli most się zawali, będę hodował trzy krowy.

Ponieważ nikt nie jest w stanie zagwarantować mu, że znajdują się pieniądze na remont, chyba będzie musiał zrezygnować z rozwoju gospodarstwa.

**2.** Sukces 13 gospodarzy, którzy trzy lata temu zdecydowali się przystąpić do eksperymentu holenderskiego jest widoczny dla ich sąsiadów. Na współpracy holenderskiej skorzy-



## Zielony mosteczek...

stała cała gmina. Przybyło ponad sto nowych telefonów i automatyczna centrala. Nową Rudę i Wanację połączyły z Turoślą asfaltowe drogi.

Odważna „trzynastka” startowała z różnym bagażem doświadczeń i zamożności.

Krystyna Puławska z Nowej Rudy mieszkała z mężem i sześciorgiem dzieci w małym drewnianym domu. W oborze stało kilka krów, w chlewie tuczyły się trzy świni.

– Było jak u każdego. Trochę kartofli, trochę zboża – mówi Krystyna Puławska. – Dorabialiśmy się z mężem od zera. W 1972 roku wzięliśmy ślub i wybudowaliśmy ten dom.

Twierdzi, że do eksperymentu namówiły ją dzieci. Tłumaczyły, że warto popробować nowego. Gdy się już zdecydowali, chciała iść na całość. Mieli odkupić ziemię od sąsiada i postawić nową murowaną oborę na wzgórzu. Niestety, sąsiad się rozmyślił, więc przystąpiła na modernizację swojej obory. Teraz żałuje, że nie upierała się mocniej przy budowie.

Krowy w gospodarstwie Puławskich stoją uwiązane na swoich stanowiskach. Sianokiszka rozrzucona jest wzdłuż boków. Odpadło uciążliwe noszenie wody do zbiorników. Krowa samodzielnie pyskiem uruchamia kran. Dojenie, mimo że trzeba zachować wszystkie surowe wymogi higieny, jest prostsze i pochłania mniej czasu. Elektryczne dojarki doprowadzają mleko kanałami do dużej chłodziarki.

Krystyna Puławska najbardziej ceni sobie wygodę życia. Nareszcie ma czas dla siebie, męża

i dzieci. W domu jest telefon, nie musi w każdej sprawie wybierać się specjalnie do Turośli. Do gospodarstwa doprowadzona jest asfaltowa droga.

– To jest ogromna różnica dla wszystkich mieszkańców, nie tylko dla nas, z eksperymentu. Od niedawna jeździ autobus z Kolna przed Rudę do Wanacji. Dawniej ludzie musieli iść po kilka kilometrów na przystanek – opowiada.

Krystyna Puławska po spłaceniu najpilniejszych kredytów chce zabrać się za budowę nowego domu. Pieniądze z gospodarstwa wystarczają na regularne opłacanie rat kredytów zaciągniętych na zakup jałówek, wyposażenia i modernizację obory. Jeszcze w tym roku chce dokupić kilka sztuk dojnych krów.

**3.** Dla Mirosława Stachelka decyzja o przystąpieniu do projektu była również trudna. Absolwent ART w Olsztynie pracował na państwowej posiadzie. W gospodarstwie doglądającym przez rodziców chował osiem krów. Życie toczyło się ustalonym trybem. Na początku wahał się: modernizować, czy brać kredyty na budowę nowej obory. Dopiero pobyt w Holandii przekonał go i żonę, że „jak już robić, to od początku dobrze”.

W 1992 stanęła obora według holenderskich projektów. W środku stoi 50 sztuk bydła. Mleko dają 32 krowy.

– Ja do pracy przyjeżdżam – śmieje się Stachelak. – Mieszkam w Turośli, a gospodarstwo rodziców oddalone jest o kilka kilometrów. Udój wypada dwa razy dziennie, przed siódmą rano i około piątej po południu.

Dojarnia, to małe torium. Sieć przewodząca szklane zbiorniki. Rolnik gający udój ma stanowiąc łóżone niżej, niż reszta. Dzięki temu nie musi być potrzebnie schylać. Jedną można doić sześć sztuk. Same ustawiają się w skuszone podawaną. Spokojnie stoją, podczysz podarż myje wymion. Elektryczne dojarki. Mleko się w szklanych stojakach po wydojeniu przepływa średnio do chłodziarki. dezynfekcja wymion i cie podłogi po każdej nowej partii. Wszystkie związane z wydojeniem trwają około godziny, przez dziesięć minut nie myte są wszystkie zbiorniki i podłoga. obory Mirosława Stachelka najczystsze. Ilość bakterii lilitrze waha się od zera, podczas gdy w czystym mleku jest ich tys.

– Obrządek 8 krow mi tyle czasu, ile teraz 32. Co drugi dzień po mleko prywatna dowozi je do mleczarni w Warszawie – mówi. Zimą krowy jedzą szonkę. Sprasowane madzone jest w przykrytych specjalną starczy raz w tygodniu porcji paszy i przewożone do obory. Latem zaszczone są luzem na pastwiska.

**4.** Choć dojenie snymi metodami wia już rolników, Ruud Engelmann

lista mleczarstwa odwiedza kilka razy niu każdą oborę. Prac z Krysią, Mirkiem, uczył się świetnie. Na początku rozmawia za pomocą słowniczka -angielskiego. Teraz jaźnieni. Kobiety córcejkę Johanny w mieszkaniach na miejscu stoją zdjęcia gielmannów.

– Jestem zadowolony stępów. Gdyby było bym stąd wyjechał – mann. – Nareszcie przynoszą wymierne niektórych ze sprzedali mieli milion złotych nie, teraz dostają dwa trzydzieści. Na razie cać kredyty, ale już jakoś życie.

Ruud Engelmann gim Holendrem przyje do przestawienia biz dla następnych 50 gos

– Rozmowy z nastką były bardzo nie wiedzieli, czego nas spodziewać. Nowi są przekonani do eksbowiem widzą efekty. Teraz od ich pracy leżało jak dalece życie – mówi Ruud. Zostaje tylko most rach, którego samymi nie wyremontują.

GOSPOD





Roztrzaskana przednia szyba, stłuczona lampa, wgniezione błotniki i zderzak.

Gdzieś widać tylko lakier w kolorze nadziei: zielonego groszku. Od czerwca ubiegłego roku stoi opuszczony pod płotem na prywatnym parkingu przy ul. Zawadzkiej w Łomży. Los dużego fiata z rejestracją LMA... jest tak samo tragiczny, jak los jego właścicieli.

– Ten samochód, to cząstka mojego życia. Moje tzy, mój ból, moja krwawica. Serce mi pęka, jak na niego patrzę – mówi Krystyna.

Wrócili autobusem. W tydzień później znów wybrali się na giełdę. Tym razem przyjechali czteroletnim zielonym fiatem. Cieszyli się oboje.

Gdy Krystyna pierwszy raz sama wsiadła do samochodu, najpierw zawiesiła w nim różaniec, potem przeżegnała się i westchnęła głośno: „Panie Boże wyjeżdżam i pozwól proszę wrócić mi na to samo miejsce”.

Zawsze, kiedy wyjeżdżała, bezpiecznie wracała pod dom. Nigdy nie miała żadnej kolizji, choć jeździła nie tylko po Łomży, ale także po Warszawie i Białymstoku.

Wkrótce jednak samochód stał się powodem częstych konfliktów w rodzinie. Do garnka niejednokrotnie nie było co wrzucić, a na benzynę musiały być zawsze pieniądze. Poza tym Robert coraz później wracał po pracy do domu. Wymówka była zawsze taka sama: zepsuł się samochód, długo przy nim majstrował w warsztacie albo miał jakieś inne tego typu kłopoty. Jej samochód nie psuł się nigdy. Ale, aby nie miała argumentów w czasie sprzeczek, po prostu zabrał jej kluczyki i nie pozwolił jeździć.

Wiosną próbował wyjechać do Niemiec. Za jakieś wcześniejsze przewinienia został cofnięty z granicy. Teraz Krystyna uważa, że wiedział o tym wcześniej, iż już nie będzie mógł wyjechać, tylko oszukał ją i matkę. W ich rozmowach wracał temat nie spłaconej pożyczki. Robert stanowczo zapewnił, że samochodu nie sprzeda i żadnych pieniędzy nie będzie oddawał.

Coraz częściej przepadał na całe noce, zupełnie przestał interesować się dziećmi. Krystyna wytopiła, że związał się z dziewiętnastoletnią

dziewczyną. Poszła do jej rodziców. Powiedziała o swojej sytuacji. Dla nich był to szok.

Zabronili córce spotykać się z żonatym mężczyzną. Dla jej rodziny – szansa. Ale krótka. Po pewnym czasie narodził się nowy romans.

Krystyna chciała koniecznie wywiązać się z danego matce słowa.

Jak zarobić pieniądze podpowiedzieli znajomi. Wstawała w środku nocy. Dzieci zostawiała pod opieką matki i już o 4.45 pierwszym autobusem jechała do Warszawy. Tam natychmiast ustawiała się w kolejkę pod domem towarowym. Potem kupowała dwa dywany, szarpała się z nimi i autobusem przywoziła do Łomży. W tamtych czasach było to wielkie ryzyko. Sprzedawała je za trzykrotnie większą cenę, niż zakupiła. Milicja ścigała takich spekulantów. Raz nawet zdarzyło się, że w czasie milicyjnej akcji pozostawiła na targowisku towar, by nie mieć kłopotów. Gdy sprzedała dywany, znów jechała do Warszawy. W ten sposób w ciągu roku oddała matce dług.

Ale teraz zaczął się nowy kłopot. Sześciolatek Andrzejek zachorował na białaczkę. Rok leżał w szpitalu w Białymstoku. Krystyna po pracy biegła do autobusu i jechała do syna. Nieraz prosiła męża, by zostawił jej samochód. Niestety, jemu był bardziej potrzebny. Wracała wieczorem. Bywało, że samochód stał pod blokiem, a ona ze zmęczenia nóg nie czuła. W domu czekała na jej miłość ośmioletnia córka. Musiała jeszcze zerknąć w zeszyty, przygotować jedzenie, zrobić pranie, nadgonić codzienne obowiązki, bo męża albo nie było w domu, albo wracał pijany z najróżniejszymi pretensjami.

Z zaleconą chorobą Andrzejek wrócił do domu. Wkrótce wyszły mu wszystkie włosy, był cały w krostach, lekarka zaleciła posmarować skórę dziecka pioktanią. Kiedyś chłopiec powiedział mamie: „Mamo, ty mnie nie możesz kochać, jestem przecież taki brzydki!”

– Myślałam, że mi serce pęknie – przypomina Krystyna – tuliłam go i razem z nim płakałam.

Andrzejek przez dwa lata uczył się w domu. Z powodu choroby i rodzinnych awantur był bardzo niespokojny. Krystyna i Robert już tylko w dokumentach figurowali jako małżeństwo.

– Może popełniłam gdzieś błąd, ale nie wiem, w którym miejscu i kiedy – zastanawia się Krystyna. – Bóg mi jednego zabrał, ale syna zostawił.

O tym, że Robert odszedł od nich na zawsze dowiedziała się od córki. Kasia płakała kilka dni i nic nie mówiła. Krystyna nie potrafiła do niej dotrzeć. Nigdy wcześniej tak się nie zachowywała. W końcu sama ujawniła powód rozpaczy: „Tataś mi powiedział, że ma synka”, oznajmiła matce.

Może teraz jaśniejszy stał się powód wszystkich domowych awantur. Krystyna wystąpiła o rozwód. Wyrok zapadł w szczęśliwą datę: 13 marca. Ona z dziećmi została w mieszkaniu, Robert zabrał samochód.

Już po rozwodzie, na początku czerwca ubiegłego roku, pijany przyjechał do domu. Zrobił awanturę. Krystyna z dziećmi uciekła. Gdy wróciła zastała rozwalone biurko, potłuczone naczynia, pozrywane zasłonki i firanki. Interweniowała policja.

W kilka dni później znów pijany wtargnął do mieszkania. Opowiadał o wypadku, o rozbitym samochodzie.

To była prawda. Wracał pijany z jakiejś libacji. Wpadł na pobocze, samochód zatrzymał się na przydrożnych krzewach. Gdy kierowca ocknął się, uciekł. Potem policja ścigała samochód na miejski parking i stoi tam do dziś.

Krystyna razem z córką poszły obejrzeć swój samochód.

– Serce mi się ścisnęło – przypomina. – Cały czas od momentu jego zakupu, do utraty był tak tragiczny, jak dziś jego los. Miał nas złączyć, a rozłączył. Może, gdyby go nie było, byłoby inaczej... teraz unika tej drogi.

Krzyś pierwszy rok zaczął chodzić do normalnej szkoły.

Żyją skromnie, ale spokojnie.

Krystyna sama prowadzi rodzinną kierownicę.

Robert ma nową rodzinę i w ogóle się nimi nie interesuje.

– Rozbity samochód przypomina Krystynie i dzieciom dawne awantury, ucieczki z domu, wizyty policji, nerwy, tzy.

Nie chcą na niego patrzeć, bo wtedy czują się tak samo porzuceni i opuszczeni, jak on.

# Karambol

MARIA TOCKA



KONTAKTY





## DAROWANY KOŃ A ZĘBY

„Zasady, które zostały przyjęte do obliczania subwencji zupełnie nie odzwierciedlają zasobności ani potrzeb gminy. Zmniejszenie subwencji o połowę w stosunku do roku ubiegłego, przy wzrastającej inflacji i zwiększonych zadaniach własnych, uniemożliwi działalność gminy w przyszłym roku.

Informacja o 55-procentowym wzroście subwencji ogólnej na rok przyszły dodatkowo bulwersuje i inspirowa do stworzenia fikcyjnych planów oraz zaniżenia wykonania budżetu”, napisali do Wojciecha Miśsiaga, wiceministra finansów członkowie Zarządu miasta Rajgrodu.

Przyczyną tego wystąpienia był ministerialny projekt o wysokości przyznanych gminom subwencji. W PÍSMIE przewodnim z Ministerstwa zawarto informację, iż „subwencja ogólna na 1993 rok wzrasta o ok. 55 procent”. Istotnie, prawie wszystkie gminy Łomżyńskiego otrzymują większą subwencję średnio o 50 procent. Tymczasem Rajgród, który w ubiegłym roku otrzymał 1 mld 260 milionów subwencji, w bieżącym roku ma dostać tylko 641 mln!

– To dla nas szok. To „nagroda” za wszystkie zabiegi o dochody, za starania o budżet gminy – mówi burmistrz Jan Olszewski.

Zasady ustalania subwencji dla gmin określa ustawa z 14 grudnia 1990 r. o dochodach gmin i zasadach ich subwencjonowania. Najważniejszym kryterium jest realizacja budżetu gminy w pierwszym półroczu minionego roku. Nie są to jednak pewniki, na których należy planować roczne wykonanie budżetu.

Otóż w ubiegłym roku Rada Miejska w Rajgrodzie podjęła uchwałę o przeznaczeniu całości podatków od środków transportu na remonty dróg. Większość podatników wpłaciła całą należność w pierwszym półroczu. Podobnie było z podatkiem od nieruchomości. Poza tym największą inwestycją w Rajgrodzie, oczyszczalnię, buduje spółka, która właśnie w tym mieście organizuje własne przedsiębiorstwa. Podatkowe należności zatem wracają do kasy gminy.

Na budowę oczyszczalni miasto pobrało 3,5 mld kredytu. W roku bieżącym musi spłacić pierwsze dwie raty: dwa razy po 400 milionów.

– Skąd wziąć pieniądze? – pyta burmistrz. – Nie śpię po nocach. Bez zwiększonej subwencji gmina nie będzie w stanie prawidłowo funkcjonować.

Zarząd Miasta Rajgrodu wystosował prośbę o zwiększenie subwencji do Ministerstwa Finansów i Krajowego Sejmiku Samorządu Terytorialnego w Poznaniu.

Krajowy Sejmik jeszcze nie zareagował.

Z Ministerstwa odpowiedź już nadeszła: „Przesłane przy piśmie Ministra Finansów z dnia 16.11.1992 r. kwoty subwencji ogólnej nie mają charakteru ostatecznego. O ostatecznych kwotach subwencji ogólnej na 1993 rok gminy zostaną powiadomione w terminie 7 dni od ogłoszenia ustawy budżetowej”, napisała Danuta Wawrzynkiewicz, wicedyrektor Departamentu Budżetu Państwa.

Projekt budżetu, przygotowany przez rząd w listopadzie ubiegłego roku, przewidywał deficyt w wysokości 81 bilionów złotych. W czasie budżetowej debaty komisje sejmowe będą zabiegały o kolejne biliony dla biednej oświaty, służby zdrowia, nauki, kultury. Czy znajdą się też 2 miliardy dla Rajgrodu?

## POWRÓT DO TEMATU

### KATEDRALNE DYLEMATY

W związku z tekstem red. Władysława Tockiego pt. „Dłużnicy” („Kontakty” 2/93), w którym autor nawiązał m.in. do moich listów w sprawie ambony oraz dyskusji na temat zabytków łomżyńskiej Katedry, zamieszczonej w Katolickim Magazynie Społecznym „Wspólna Sprawa”, pragnę podzielić się kilkoma uwagami.

Z zaciekawieniem, ale zarazem z zakłopotaniem i umiarkowaną satysfakcją odebrałem ukazanie się publikacji (w numerach 5 i 6 z 1992 r. „Wspólnej Sprawy”), o bliskiej memu i wielu sercom Katedrze Łomżyńskiej.

Dwa kolejne teksty są relacją przebiegu rozmowy, przeprowadzonej podczas spotkania redaktora naczelnego łomżyńskiego miesięcznika dr. Tadeusza Dudy z mgr Wiesławą Szymańską, wojewódzkim konserwatorem zabytków i z przedstawicielem Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej, ks. dr. Janem Grajewskim, dyrektorem ds. sztuki sakralnej i budownictwa kościelnego.

W swej wypowiedzi mam zamiar ustosunkować się zwłaszcza do przeprowadzonych ostatnio i zapowiadanych dalszych zmian w Katedrze, określonych niezbyt jednoznacznie jako „porządkowanie wnętrza Katedry”. Stawiany w taki sposób problem wzbudza nieufność i rodzi kontrowersje. Realizowane zmiany wskazują na niezgodne z przepisami (USTAWY o ochronie dóbr kultury i o muzeach) przemieszczanie, usuwanie lub modernizację dawnych, cennych zabytków, które przez kilka stuleci kształtowały historię, sacrum oraz wygląd tej świątyni. Zresztą w ciągu ostatnich 60 lat dokonano wewnątrz Katedry Łomżyńskiej wielu zmian, często zbyt drastycznych i za daleko posuniętych. Doprowadziły one do ogołocenia kościoła z dawnego wyposażenia, szczególnie z prezbiterium i w głównej nawie, a także usunęły, bądź zniwelowały oryginalne i charakterystyczne znamiona jego tożsamości historycznej.

Obecne wnętrza Katedry przypominało mi ogołocony ze świętości dawny kościół pojezuicki, jaki mieliśmy przy ul. Rządowej, użytkowany przez społeczność ewangelicką. Ale w tamtym, ziejącym pustką kościele, pozo-

stawiono jednak kazalnicę. Z Katedry natomiast usunięto i ambonę z miejsca, na którym była przez ponad 370 lat. Dokonano tego bezprawnie, bo bez pisemnej zgody wojewódzkiego konserwatora zabytków. Szanowny Ks. dyrektor twierdzi apodyktycznie: „Rozważane jest jej umieszczenie po konserwacji na miejscu poprzednim lub na pierwszym filarze od prezbiterium. Na ten temat mają się wypowiedzieć architekci”. Koniec zaskakującego cytatu. Nie uzyskaliśmy jednak odpowiedzi na kilkakrotnie zadawane pytanie: komu przeszkadza zabytkowa ambona?

Z treścią cytowanej wypowiedzi Ks. dyrektora nie można godzić się, ponieważ, delikatnie mówiąc, mija się z prawdą i wprowadza nieporozumienie. Owi architekci, jak i różni doradcy, którym poświęca Ks. Jan Grajewski dużo miejsca w swoich wypowiedziach, nie posiadają żadnych uprawnień decyzyjnych. Mogą oni jedynie tylko opiniować przedstawione im zagadnienia. Tego rodzaju decyzje leżą w wyłącznej gestii ustawowych uprawnień wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Gdyby jednak na filarze lewym, przy prezbiterium, gdzie była dotychczas zabytkowa ambona, zdecydowano umieszczenie zaplanowanej odpowiedniej tablicy w celu upamiętnienia IV Pielgrzymki Ojca Świętego do Polski i Jego Wizyty w Łomży, to stałaby się ona jednocześnie przykrą i kompromitującą pamiątką. Ze względów oczywistych do takiego skandalu z zabytkami nie można dopuścić. Łomża przecież nie jest zapyziałą prowincją.

Z „deptaniem świętości ołtarzy”, w znaczeniu zacytowanej przenośni Adama Asnyka i z dosłownym nieposzanowaniem ołtarzy spotykamy się często. I dlatego niezrozumiałe są dywagacje, wyrażone przez Panią konserwator na temat dawnych ołtarzy z łomżyńskiej Fary. Stawianie ich w pozycji niepotrzebnego sprzętu wywołuje nie tylko zdziwienie. Chociaż takie traktowanie jest widoczne. Świadczy dobitnie o tym usunięcie z prawej nawy Katedry zabytkowego ołtarza św. Anny i wywiezienie go do Podgórza w celu adaptowania do potrzeb budującej się tam

kaplicy. Stojące w samej samej nawy dwa ołtarze niszowane, tworząc z nich ekspozycję muzealną.

W wyjątkowym nieporozumieniu i w nieodpowiednich kach magazynowych niany, główny ołtarz nych rozmiarów obraz Zwiastowania. Jest on jach-Gręsce. Stanowi cenną pamiątkę. W misji Opieki Nad Zabytkami Przewodników Łomży zwracałem się 1991 r. do Pani konserwatora celu zbadania tej sprawy tualnego sprowadzenia łości tego zabytkowego Łomży. Niestety, od otrzyaliśmy nawet od Chociaż w rozmowie wanej we „Wspólnej nie wskazuje się krytykę prasową, krytykę prasową, jaka wafa się w swoim „Kontaktach” („Epit megafonem”, „Komu dza zabytkowa ambona jednak jej odgłosy są w dziach rozmówców. rektor twierdzi: „Jeżeli interesują zmiany w wypowiedziach często krytyczne, jest to dobre two – to znaczy, że tyjni zależy”. Pani natomiast uważa, że chodzące zmiany jednoznacznie: „W poprzedniego. Niepokoją i często w sposób powodują u wielu Na pewno niektórych licznym zmian nie i trudno jest traktowa nie. Sądzę, że Pani raczej myli się w ocenie wisk. Ks. Grajewski szono w związku z naruszeniami dosyć nych przepisów znanej serwator zbyt dobrze (a szczególnie przepis cytuję: „nie wolno przemieszczać zabytków chomych z naruszeniem ponowanego lub ustalony dycja układu terenowego przenosić lub wynosić ruchomych z naruszeniem ponowanych lub ustalony dycja wewnątrz budowni kiego i sakralnego”.

Tego rodzaju samowolnego ruszenia zabytków Łomżyńskiej były ażeby o nich nie mówić WIKTOR J. GROCHOWSKI

## FORUM NATURY

punktem programu będzie wystąpienie dr. Andrzeja Kassenberga i dr. Krzysztofa Wolframa dotyczące „Strategii ekorozwoju obszaru funkcjonalnego Zielonych Płuc Polski”.

Organizatorzy Forum chcą nakłonić przedstawicieli władz samorządowych do włączenia się w działalność proekologiczną.

Podczas Forum rozegranie finał Olimpiady Praktyki Ekologicznej szkół średnich. Młodzież walczyła o nagrodę dowaną przez wojewódzkiego.

(Organizatorzy proszą o finansowe wsparcie program).





# List do Ciebie piszę stolik się kołysze



całe wieki. Ale mnie tylko to trzyma przy życiu że mam Ciebie i Twoją Miłość gorącą. A Ty masz mnie i Moją Miłość. Nie będę się rozpisywać. W tych paru słowach wszystko wyczytasz. Dzisiaj napisałem to dla Ciebie.

Długie godziny samotności  
Oplatują moje serce spragnione miłości

Wolny ptak szybuje po niebie  
A mnie tak daleko do Ciebie  
Ptaku leć do mej dziewczyny  
I powiedz że jestem jej jedyny.  
Kochający ciebie na wieki Bogdan

#

„Kochana Mamusiu i Tatusiu! Kochany Bracie i Siostrze! Paczkę otrzymałem. Wszystko było bardzo dobre. Jak możecie to bardzo bym prosił o więcej papierosów. U mnie nic nowego. Każdy dzień szary i smutek tylko w koło. Ale mam na co zasłużyłem. Nie wiedziałem co to cela. Dzisiaj wiem, że to najgorsze co może być na świecie. Człowiek żyje, ma rozum i naraz diabeł go opęta. I zwycięża. Ale dzięki Bogu, że mam Was na świecie i wiem, że cierpicie razem ze mną. Już nigdy tak nie zrobię żebyście musieli za mnie płakać i świecić oczami przed ludźmi. To Wam przyrzekam. Wasz kochający syn i brat Wojtek”.

#

„Czołem „Bobo”! Dowiaduję się strasznych rzeczy. Za co ty się bierzesz chłopie!!! Daj se siana i nie zwracaj dupy byle czym. Odbiło ci czy co? Przecież wiesz kto to jest. W dzieciaka cię wrobi i umar w butach! Potrzebne ci to? Może byś się opamiętał gdybym ci to ręcznie wytłumaczył, ale wiesz skond piszę. No nie powiem zaskoczyłeś mnie. Wzięło cię na całego widać. Tylko wiesz jak tylko chodzi ci o dupę to mogę ci posłać parę adresów. Ale nie żęń się do jasnej cholery!!! Już ci tak wolność zbrzydła że pchasz się w taki kanał! Ty lepiej ciesz się wolnością bo to największy skarb na świecie. Coś o tym wiem. Mnie tam żadna dupa nie opęta tak żeby zaraz miał się żenić. I w dzieciaka też

mnie żadna nie wrobi. Już ja wiem jak się z babą obchodzić żeby sobie biedy nie narobić. Gumeczka i z głowy. No ale jak już z tą żeniączką na mózg ci padło to napisz kiedy ta chistoryczna chwila nastąpi i zdjęcia przyslij. Tylko żebyś się potem nie skarżył i na klapy mnie też nie wylewał jak ci baba zacznie forszę wyliczać i na zegarek patrzeć. Ale twoja sprawa. Pamiętaj, że cię ostrzegalem. I napisz kto teraz tą moją obraca. Chcę wiedzieć jaki ma gust. Twój przyjaciel „Rambo”.

#

„Moja Ukochana! List do Ciebie piszę, stolik się kołysze. A kiedy te słowa będziesz czytała to łza Ci będzie łzę wytrącała. Sam ja jestem na świecie i drugiej takiej samotności nie znajdziesz. Nie umiem na swój los się żalić, chcę tylko wspomnienie o sobie ocalić. Świat wokół smutny, ma dusza rozdarta, a wszystko przedemną jak ta ostatnia karta. A ja wciąż przegrywam i me serce krwawi, że może już inny wesoło Cię bawi. Ale ja nie płaczę, ja przez łzy się śmieję i patrzę na kraty i mam wciąż nadzieję. Nie umiem ja śpiewać, nie umiem ja pisać, ale umiem Twe serce w bólu ukolysać. I choć jesteś daleko, a mnie czas nie mija chcę wierzyć żeś na wieki moja, czysta jak lilija”.

#

„Droga Siostrze i drogi szwagrze! Wiem że macie na mnie złość, ale skreślałam do Was te pare słów. Nie wiem ile będzie tego milczenia z Waszej strony, ale wyciągam do Was pierwszy rękę. Jak mi nie odpisiecie to trudno. Ja napewno nie będę miał na Was złości. Bo Wy tak naprawdę mało wiecie o życiu. Ja wiem co mówię. Nie rozumiecie co to znaczy żyć naprawdę. Nauczyliście się patrzeć tylko swojego nosa a życie to jest wszystko nokoło i przed tą prawdą nie uciekniecie. No nie mówię że jestem taki kryształowy ale przecież i aniołowi może powinąć się skrzydło i na łeb z niebios zleci i potłucze się. A lud ziemski taki jest że mu jeszcze przyłoży.

Czy Wy- też tak postępujecie? Przecież do Kościoła chodzicie. Lepiej by mi się siedziało i lekceję żebyście już te urazy do mnie z serca wyrzucili. To tyle. Niczego więcej od Was nie potrzebuję. Czekam na odpowiedź. Stasiak”.

#

„Kochany Synu! Pogadaj Ty z matką bo mnie tutaj na miejscu szlag trafi. Usadna nie wiadomo czego i nic sobie nie da wytłumaczyć. Piszę do Ciebie bo Ty krew moja jesteś to ojca musisz zrozumieć. Powiedz matce co i jak było bo mnie to wszystko już wkurwiać zaczyna. No stało się i koniec. A ja tu słodkiego życia nie mam. Nie ma mnie czego zazdrościć. W sądzie sprawiedliwości nie znajdziesz. To oni ci wynajdą paragraf i po gadce. Ja wiem swoje i Bóg mnie świadkiem że nie ja pierwszy zaczęłam. Tylko wiadomo że jak raz masz pudło w życiorysie to na amen i tak do końca życia żebyś pęk. Ja rozumiem że matka stronę swojej rodzinki trzyma, ale ja żeniłem się z matką a nie z jej siostrą, szwagrem i tym całym ich przychówkiem. To powiedz matce niech mnie przestaną wkurwiać bo ja też coś niecoś o wyczynach szwagra wiem. No i powiedz jeszcze matce że jest moja żoną i do końca życia i ja jej mężem że mnie ślubowała w Kościele i że mnie nie opuści w imię Boże. Niech przysięgi nie łamie bo to grzech śmiertelny. No a Ty kochany Synu miej tam na wszystko uważanie i pilnuj żeby tam czego nie rozgrabili jak mnie nie ma. Już ja się wszystkiego doliczę jak wrócę. I niedoczekanie ich jak mnie tam czego będzie brakować. Twój kochający Ojciec”.

#

„Mysza! Wiesz jak ze mną jest ale ja nie wiem co się dzieje u Ciebie. Co oznacza to milczenie. Wysłałem do Ciebie z tysiąc listów a Ty co? Już Ci nie jestem potrzebny? Śmieć jestem dla Ciebie i szmata? To też napisz. Ja chcę wiedzieć, że bym darmo listonosza nie ganiał. Wyrzekłaś się mnie w porządku ale chciałbym wiedzieć dla kogo. W czym on jest lepszy odemnie? Tylko dlatego że nigdy nie siedział? Ale przecież nie można tak nagle przestać kogoś kochać. A może to wcale z Twojej strony nie była miłość? Tak rozumiem Twoje milczenie. Więc niech Ci Bóg da dużo szczęścia i czego pragniesz. Ale ja kiedyś wyjdę i jak Ty mi spojrzysz w oczy? Nie chcesz mi podać ręki gdy tonę? Ja jestem twardy facet. Ty mało o mnie wiesz, ale chciałbym wiedzieć czy Ty wiesz co to jest sumienie?”

#

– Ja też pisałem. Pod całą masz dużo czasu. Siedzisz, myślisz i myślisz, no i piszesz. O tęsknocie, o miłości, o żalu, o tej niesprawiedliwości. Papier przyjmie wszystko. Z początku też dostajesz listy, a potem coraz mniej, jakbyś dla wszystkich umarł. Jak to wtedy jest nie zrozumie nikt na wolności. I to pani dokładnie zapisz.







esu rolnego  
A 1992  
o stu zgłoszonych  
ośmiu la  
znalazł się Janusz

„Zaimp  
aniem poradnika:  
h w kraju  
„Młody fa  
asy”. „Jest w nim

ków, uzasa  
stycznia minister  
szabłą z napisem  
Przedsiębiorstwa  
Moszczeni  
sąddeckie).

odremont  
zaczę cyster  
o zaczął  
kny rok. W  
esu i przez  
siącach. I  
twa. Kup  
jad w Holiday Inn  
portu. Jed  
da chwila  
kończyć.  
I tak też  
rózował nie  
m, gdzie by  
z byłem”,  
kontenerów papiero  
szło? Co  
rwszy. A sz  
ch przez polski sta  
w porcie Newark.  
ywał się „Kurpie” i  
stał w Newark. To  
niach do odebrania w  
ktu: Marlbor  
ma (solidar  
oferowała Hartwiga, tam nic

nie wiedzą. Dzwoni do kapitana portu: tak, „Kurpie” przypląnęły. Ale bez towaru. Ogarnęło go złe przecucie. Zatelefonował do firmy w Nowym Jorku, a tam odzywa się apteka...

- Było mi wstyd - nie ukrywa - zrozumiałem, że dałem się nabrać.

Tydzień nie spał, przeżywał, myślał.

I wymyślił. Po co kupować? A gdyby tak sprzedawać własne papierosy?

### Spółka zgody

Papieros musi być tani, nieszkodliwy, niezły. Dla konkretnego klienta: robotnika, rolnika, klienta o pewnych przyzwyczajeniach. Takie złożył zamówienie w Instytucie Przemysłu Tytoniowego w Krakowie. I taki papieros otrzymał. Żeby wejść na rynek musiał mieć jeszcze dobrą nazwę, dobre opracowanie graficzne. Znalazł nazwę (sprawdził, państwowy monopol jej nie zastrzegł). Dogadał się z fabryką w Augustowie, podpisał umowę, dał kolorową reklamę w „Kontaktach” i u Urbana.

- W miesiąc odbiłem sobie sto tysięcy dolarów.

W grudniu 1991 z fabryki wyruszył pierwszy samochód z jego towarem. Dziennie pół miliarda obrotu. Otworzył hurtownię swoich wyrobów i wszystkich gatunków krajowych. Ma też koncesję na eksport. Na Wschód wysłał inny wybór, na Zachód inny. Na Wschodzie pięć osób trzyma rynek, na Zachodzie dziewięć. Teraz Janusz Rydzewski jest wśród nich. Jest na samej górze. Ale to kolejny punkt startu.

Chce mieć własną fabrykę wyrobów tytoniowych, przełamać monopol państwowy. Na „niemożliwe” mówi: „A dlaczego nie?” Wystąpił do ministra rolnictwa o przyznanie koncesji. Po czterech miesiącach odmowa. Wyczekał odpowiedni moment: 150 tys. plantatorów tytoniu ogłosiło strajk, domagając się zapłaty za towar. Pojechał do Lublina, siedziby Krajowego Związku Plantatorów. Zaproponował im założenie spółki akcyjnej, zgodzili się (on 97 proc. udziałów). Dla nich oznacza to pewny zys i pieniądze. Teraz spółka (plantatorzy, to potężna siła) wystąpiła o wydanie koncesji. I teraz minister powiedział „zgoda”.

Rydzewski zakupił już magazyny WPHW w Jeziorku, bazę przyszłego zakładu. Sprowadzi angielskie maszyny, zatrudni bezrobotnych. Od pola do sklepu wyrób dojdzie bez pośrednika.

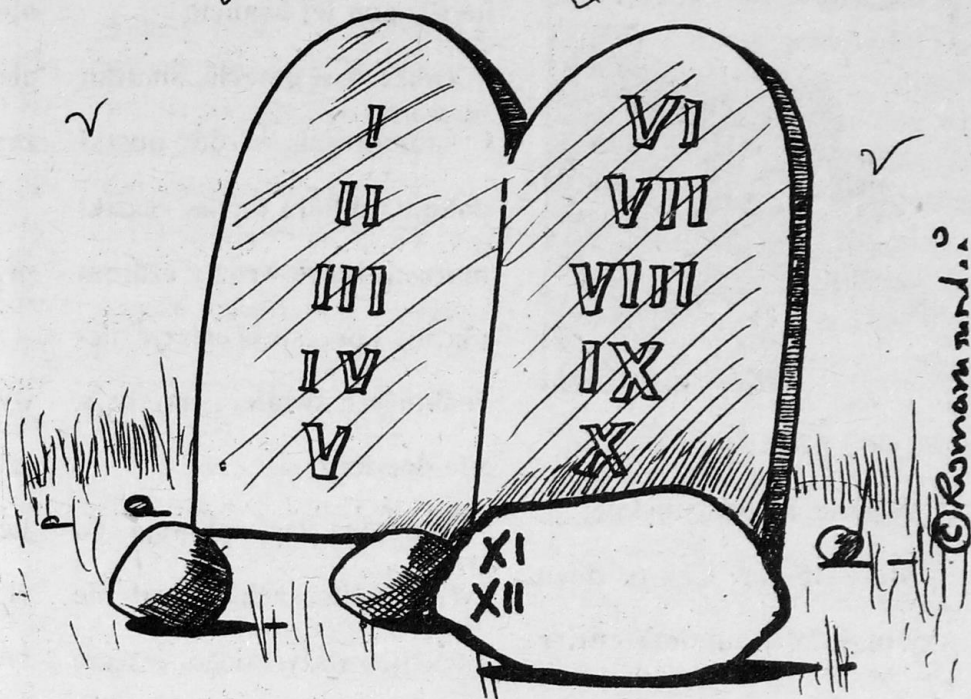
- I to jest kapitalizm - uśmiecha się.

Banki zachodnie oferują kredyt. Produkcja obejmie kraj i eksport.

Równocześnie przymierza się do handlu stałą w międzynarodowym wymiarze.

Czy jest coś, czego się boi? Tak. Tego, że w Polsce prawo może zadziałać wstecz. I że, na przykład, nagle umowa bankowa straci ważność, a oprocentowanie wzrośnie od kwietnia z 50 proc. na 80 proc. Niczego więcej się nie lęka. Wie, czego chce. Żadnej improwizacji.

Alicja Niedźwiecka



*Dlaczego wierzę?*  
*Dlaczego wątpię?*  
*Dlaczego odchodzę?*

Te pytania stawiamy wszystkim.

Te pytania postawimy autorytetom.

Człowiek końca XX wieku buntuje się przeciwko światu, jaki sam urządził.

Bunt, niekiedy cichy i wewnętrzny, rodzi potrzebę oparcia o Istotę Najwyższą. Rodzi też zwątpienie w sens wszystkiego. Rodzi wreszcie negację.

Dlaczego wierzysz?

Co daje ci Twoja religia? Czy łatwiej ci odnaleźć drogę w uliczce życia?

Dlaczego szukasz i wątpisz?

Gdzie widzisz inną przystań? Jakimi drogami toczy się, po ogarnięciu Cię przez wątpliwości, Twoje życie?

Dlaczego negując odchodzisz lub już odszedłeś?

Skąd ten zdecydowany krok? Gdzie znalazłeś swój kompas duchowy?

Kościół, to nie ksiądz X, ksiądz Y, prałat Z. To, według Soboru Watykańskiego II, który odświeżył zamącone źródło, wspólnota wiernych, lud boży, z purpurami, duchowieństwem, laikatem czyli Tobą.

Czy z takim kościołem się stykasz?

Czy duchowny jest dla Ciebie przewodnikiem duchowym, wzorem do naśladowania, autorytetem? Przybliży Cię do kościoła, czy odstręcza? Dlaczego?

Licząc na bardzo osobistą refleksję, czekamy na odpowiedź. W przypadku zastrzeżenia nazwiska do wiadomości redakcji, gwarantujemy pełną anonimowość.



# Pamiętnik NOSTALATKA



Wyimki z duszy tęsknej

Mam 18 lat. Czy to dużo, czy mało? Nie umiem stwierdzić.

Z pewnością mam przed sobą jeszcze „szmat życia”.

Jakie ono będzie?

Nie wiem.

Jakie było?

Nie potrafię ocenić.

## Wystarczy być

Czy „być”, znaczy podążać wciąż ku słońcu, które raz jest na wschodzie, raz na zachodzie, a my – ciągle pośrodku?

A może wciąż na nowo z ulepszeniem lub bez ulepszenia, przeżywać prawie to samo, choć nie to samo?

Być: patrzeć na innych, współczuć lub lekceważyć, spostrzegać lub ukrywać w myślach rządę istnienia?

Być: zgadzać się z losem takim, jaki jest, bez niepotrzebnych słów odbitych w lustrze zniekształconej świadomości?

Świat oczekuje od nas wyboru.

## Tęsknota

Akurat spadł deszcz.

Powietrze chłodne. Tęcza wśród błękitu przypomina ci o tęsknocie za kimś, kto jest na drugim jej krańcu.

Twarz w tęsknocie, smutku i samotności wśród pustki pokoju, chłodu fotela, resztki marzeń, które wraz z czasem ulatują i przestają cieszyć nie-realnością, światem zmysłu, a nie dotyku.

Dlaczego łzy spływają po twoich policzkach? Wszak nie utraciłeś wszystkiego, jeszcze możesz zyskać wiele. Czekać tylko cierpliwie. Może to było tylko pozorne szczęście, a to prawdziwe dopiero nadzieje? „Już sama obecność jednego dobrego człowieka czyni świat weselszym”.

Gdzież jest ten człowiek?

Ktoś ci go odebrał?

Więc dlaczego pozwoliłeś na to?

Łatwe są tylko pytania.

Lekarstwem dla człowieka jest drugi człowiek.

Lekarstwem na samotność jest przyjaźń.

Ale czy lekarstwem na tęsknotę jest inna miłość?

„Pustota  
zupełna?”

# Wyimki z duszy tęsknej

Kiedy pada deszcz, mogą nam przychodzić do głowy różne myśli: „Jesteś nikomu niepotrzebny”, „Nikogo nie obchodzi, że żyjesz”, „Jesteś zagubiony, odtracony”.

Nie masz siły temu się przeciwstawić.

Jedynie, co możesz z tego wyciągnąć, to serdeczna przyjaźń, uśmiech albo miłość. Lecz i tego nie ma. Jak na złość nie ma... A tyle chwil, tych straconych bezpowrotnie mogło być wspaniałych.

W każdej chwili jest coś, co sprawia, że nie była ona bezużytecznie przeżyta. Zawierała przecież w sobie jakąś treść głębszą lub płytszą, ale w tym momencie ważną.

Skoro wszystko jest potrzebne, dlaczego czujemy się tacy mali i bezwartościowi.

Dlaczego sami stwierdzamy, że nie jesteśmy zbyt dużo warci? Może nasza miłość wynika ze strachu?

A obok akurat nie ma miłości, nie ma tej wspaniałej przyjaźni.

A może kochasz?

Czyż to złe uczucie?

Któż ci zabroni? Któż ci zakaze? Któż zdoła odgradzić

cię od miłości? Na większe mury nikła przeszkodą, a kolce cierni nie zdołają twojego serca.

Miłość jest najwspaniałą rzeczą, drogocennie-

szym. Powinniśmy ją

przechować przed złem, które

cię panoszy się

przed ciemnością. Chronić przed

ciemnością chwastami

które trudno zniszczyć

puszczą swe wijące

gałęzki. Oplata każdą

człowieka, które nie będzie

prawdziwą miłością.

Wszystko, co zostanie

po miłości, będzie już ono

człowieka i nieskazitelnie

czyste. Miłość jest

nieufnością i

cierpliwością. Uśmiech

nie jest równie

ważny. Wydostać się z

ciemności nie usunie

ciemności, bo tego dokonuje

tylko światło. Nie

uleczy nienawiści.

„Kto miłości nie

znajduje, żyje szczęśliwy i

spokoju i dzień nie

może to i przy

chając musisz

czymże byłby świat

ści, bez tak subtel

cia. Garstką bez

prochu.

Kwiat, aby być

potrzebuje słońca.

Człowiek, aby być

człowiekiem, potrzebuje

Czyż to wielka

wieczność?

Pyta  
Zint



Mam córkę w ma...  
W tym roku wyje...  
wszy w góry w...  
go chłopca. Staran...  
zesną matką, więc...  
rozmowę o ich z...  
boję się, żeby za...  
pokrzyżowała oboj...  
owiedziała mi, że...  
zyla, a na dowód...  
iagnęła z plecaka...  
ek „Patentex-Oval”...  
wojo. Nigdy nie u...  
lka antykoncepcyjn...  
moja córka wybrała...  
nięcia ciąży.

Patentex-Oval”,  
ulki, to najbezpiecz...  
niejsza antykoncepc...  
wczyny. Pani córka...  
współżyje regularn...  
stale myśleć o za...  
„Patentex” nie o...  
organizmu i jest...  
onale tolerowany.  
ubocznych skutków...  
na się spotkać przy...  
ormonalnej. Podcza...  
alek nie jest równie...  
kontrola ginekolog...  
odek plemnikobójc...  
Patentexie” i innych...  
alkach, ma podwójn...  
concepcyjne. Rozpu...  
wpływem naturaln...  
izmu zamienia się...  
niezależnie od ilość...  
chwie. Pianka ta b...  
macy nieprzepus...  
dla plemników.  
składników plemn...  
niki tracą swoje z...  
dnienia.

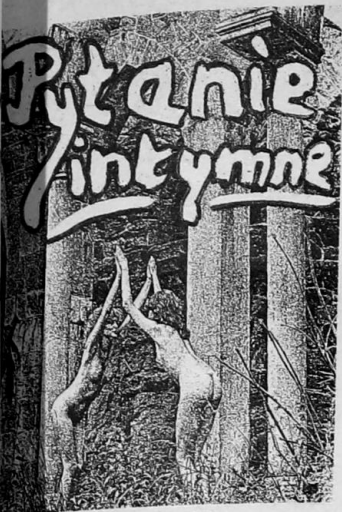
dyndym zastrzeżenie...  
ających globulki jes...  
trzymanie wskazań...  
Antykoncepcyjne d...  
środków zaczyna s...  
po wprowadzeniu...  
i trwa około sześć...  
producent przed...  
działanie swojego...  
bulki kupuje się b...  
ce, „Patentex-Oval”...  
przez niemiecką firm...  
tys. (12 globulek).  
mednik - „Prewentex...  
W niektórych aptek...  
„Kolpotex-Oval” (ok...  
otex-230”.

obne działanie mają...  
plemnikobójcze, któ...  
użyć na kilkanaś...  
stosunkiem. W ap...  
arskie produkty „De...  
zi).

które kobiety używa...  
ych środków skarż...  
jemne doznania -...  
za. W następnych...  
my inne sposoby an...  
stępne w kraju. Nie...  
u nas „Normplan...  
wszczepiania pod s...  
k. Ta metoda po...  
eganie ciąży przez 5...  
inusem jest widocz...  
lancie i wysoka cena







**Pytanie Intymne**

Mam córkę w maturalnej klasie. W tym roku wyjechała po raz pierwszy w góry w towarzystwie swojego chłopca. Staram się być nowoczesną matką, więc zdobyłam się na rozmowę o ich związku. Barboję się, żeby za wczesną ciążą pokrzyżowała obojemu życiu. Ewa powiedziała mi, że już się zabezpieczyła, a na dowód swoich słów wyciągnęła z plecaka pudełko glolek „Patentex-Oval”. Poczulałam się swojo. Nigdy nie używałam tego środka antykoncepcyjnego. Nie wiem, czy moja córka wybrała dobry sposób zabezpieczenia ciąży.

Irena

Patentex-Oval”, dopochwowe tabletki, to najbezpieczniejsza i najmniejsza antykoncepcja dla młodej dziewczyny. Pani córka z pewnością będzie regularnie, nie musi stale myśleć o zabezpieczeniu. „Patentex” nie obciąża młodego organizmu i jest przez niego dobrze tolerowany. Nie powoduje żadnych ubocznych skutków, z którymi nie spotkać przy antykoncepcji hormonalnej. Podczas stosowania tabletek nie jest również wymagana kontrola ginekologa.

Tabletki plemnikobójcze, zawarte w Patentexie” i innych tego typu tabletkach, ma podwójne działanie antykoncepcyjne. Rozpuszczając się pod wpływem naturalnej ciepłoty ciała, zamieniają się w pianistą substancję, niezależnie od ilości wydzieliny. Pianka ta buduje przed wejściem do macicy nieprzepuszczalną barierę dla plemników. Pod wpływem składników plemnikobójczych plemniki tracą swoje zdolności do życia.

Ważnym zastrzeżeniem dla kobiet stosujących globulki jest dokładne przestrzeganie wskazań producenta. Antykoncepcyjne działanie tabletek zaczyna się w 10-30 minut po wprowadzeniu ich do pochwy i trwa około sześciu godzin. Producent przedstawia do wyboru dwa rodzaje tabletek: globulki kupuje się bez recepty (patentex-230), a globulki kupuje się bez recepty (patentex-230), a globulki kupuje się bez recepty (patentex-230).

W niektórych aptekach można kupić tabletki „Patentex-Oval” (ok. 15 tys.) i tabletki „Patentex-230” (ok. 230 tys.).

Ważnym zastrzeżeniem dla kobiet stosujących globulki jest dokładne przestrzeganie wskazań producenta. Antykoncepcyjne działanie tabletek zaczyna się w 10-30 minut po wprowadzeniu ich do pochwy i trwa około sześciu godzin. Producent przedstawia do wyboru dwa rodzaje tabletek: globulki kupuje się bez recepty (patentex-230), a globulki kupuje się bez recepty (patentex-230).



## LEKARZ DOMOWY

Moja koleżanka ma nadżerkę. Co to za choroba? Czy to rak? Skąd się bierze i czy można ją wyleczyć?

Miśka

Budowa narządu rodowego kobiety sprzyja najróżniejszym zakażeniom. Drobnoustroje mogą przenikać do niego z zewnętrznych narządów płciowych i drogą krwiopochodną. Organizm kobiety nie jest w stanie sam broni się przed nimi. Hormony płciowe sprawiają, że nabłonki narządu rodowego mają właściwości immunologiczne: niektóre zakażenia leczą się same. Wydzielina z pochwy i śluz w kanale szyjki macicy także skutecznie zwalczają drobnoustroje. Ale niestety, nie wszystkie. Ból, pieczenie, swędzenie w okolicy pochwy, „dziwna” wydzielina są objawami zakażenia. Zlekceważenie nawet

najmniejszych dolegliwości może doprowadzić do groźnych konsekwencji. Długotrwały stan zapalny w okolicy zewnętrznych narządów płciowych kobiety może stać się przyczyną powstania nadżerki. Nie leczona bywa powodem raka szyjki macicy.

Nadżerka, to ranka na tarczy części pochwowej szyjki macicy. Zwykle objawia się upławami, pieczeniem, swędzeniem, charakterystycznym bólem podczas współżycia.

Jest wiele sposobów leczenia nadżerki. Najbardziej popularny polega na wypalaniu chorych tkanek prądem. Inna metoda to jej wymrażanie lub wycięcie tarczy szyjki macicy w obrębie zdrowych tkanek.

Nadżerce można zapobiegać. Najważniejsze są systema-

tyczne badania ginekologiczne. Im wcześniej zostanie rozpoznana, tym większe szanse jej wyleczenia. Każda kobieta, zwłaszcza współżycia seksualnie, przynajmniej raz w roku powinna poddać się badaniu cytologicznemu, na podstawie którego określa się rodzaj nadżerki i stopień jej rozwoju. Nie należy zwlekać z wizytą u lekarza, nawet w przypadku niewielkiej dolegliwości. To, co łatwo można wyleczyć, może z czasem przerodzić się w groźną chorobę. Profilaktyka, to także przestrzeganie higieny osobistej. Ta zasada dotyczy także partnera seksualnego kobiety. Pod napletkiem gromadzi się złośliwy nabłonek, bakterie, grzyby, wirusy, które mogą powodować nawracające stany zapalne narządu kobiety, co w konsekwencji może stać się przyczyną raka szyjki macicy. Odpowiedzialny partner to także profilaktyka.



### W LUTYM ŚLUB

Chcę się z Wami podzielić moją radością i szczęściem. Już nie szukam serca. Znalazłam! Piszę to wszystko smutnym, samotnym i bez nadziei.

Miałam 40 lat, kiedy zmarł mi mąż. Nagle w ciągu dnia pracy zastał przy biurku. Był najlepszym mężem i ojcem, wszystkie koleżanki mi zazdrościły. Żalobę nosiłam dłużej niż nakazuje zwyczaj. Nie mogłam się otrząsnąć. Wcale też nie myślałam o tym, by ponownie wychodzić za mąż. Dla mnie życie się skończyło z jego odejściem.

To było siedem lat temu.

Dwa lata temu na imieninach kuzynki poznałam Jego. Też wdowiec, też osierocony przez najlepszą żonę. Opiekuńczy, czuły i dobry. W do-

datku potrafiliśmy się nawzajem zrozumieć. Oboje mieliśmy podobne „zapotrzebowanie” na drugiego człowieka. Ale wszystko uświadomiłam sobie dopiero wtedy, gdy On stanął na mojej drodze. Moje serce raz jeszcze ożyło.

Ja mam 47 lat on 53. Czy możliwa jest miłość w tym wieku? Tak. Czują, dojrzała, z poczuciem swojej wartości. Spadła nagle, odrodziła mnie. Odtąd każdy dzień witam z radością. To samo dzieje się z moim ukochanym. Razem chodzimy na cmentarz do naszych Drogich Bliskich. Razem jeździmy po świecie, a w

lutym planujemy ślub. Będzie pięknie. Mam już błękitną sukienkę i wszystkie dodatki. Cieszę się tak, jakbym była młodą „panną młodą”.

Nie traćcie nadziei!

Maria  
Grajewo

### OFERTY

Mam 50 lat, jestem rencistką. Chciałabym poznać pana z Łomży lub okolic w odpowiednim wieku bez nałogów. Jeżeli jesteś równie samotny jak ja i chciałbyś ocieplić swoją jesień, napisz.

Zosia

Oferty zamieszczamy bezpłatnie, prosimy tylko dołączyć znaczek pocztowy za 1500 zł.



KONTAKTY





### „PRZYKŁAD WANDALIZMU”

W tygodniku nr 2 ukazał się list czytelnicki ze Śniadowa na temat pracy Rejonu Energetycznego.

Po publikacji, 11 stycznia, pracownicy Rejonu Energetycznego Łomża, dokonali wizji lokalnej na posesji przy ulicy Łomżyńskiej 32 w Śniadowie. Stwierdzono, że pracownicy brigady remontowej podczas przeglądu linii niskiego napięcia prawidłowo podcięli świerk. Gałęzie tego drzewa rosły w niebezpiecznej odległości od przewodów linii głównej przewodów przyłącza. Takie zbliżenie gałęzi do przewodów będących pod napięciem stwarza m.in. zagrożenie porażeniem prądem elektrycznym.

Zgodnie z obowiązującą normą, odległość przewodu elektroenergetycznego linii napowietrznej niskiego napięcia od każdego punktu korony drzewa, mierzona w dowolnym kierunku, winna wynosić metr z uwzględnieniem pięcioletniego przy-

rostu drzewa. Związane to jest z pięcioletnim cyklem przeglądów sieci. Po podcięciu świerka odległość przewodów od jego korony wynosi około dwóch metrów.

Nieracjonalnym było posadzenie świerka w niewielkiej odległości od linii elektroenergetycznej, co z biegiem czasu zmusza do podcinania gałęzi. To z kolei psuje wygląd estetyczny drzewa.

Jeżeli właściciele drzew, rosnących w pobliżu linii elektroenergetycznej, sami prowadziliby prawidłową przycinkę to nie zachodziłaby konieczność interwencji pracowników Rejonu Energetycznego i nie byłoby na tym tle nieporozumień. Pod liniami elektroenergetycznymi oraz w bezpośrednim ich sąsiedztwie wskazane jest uprawianie drzew i krzewów jedynie niskopiennych.

Potwierdziły się częściowe zarzuty dotyczące niesprawności oświetlenia ulicznego. Stwierdzono, że część oświetlenia ulicznego w Śniadowie nie świeciła. 12 stycznia dokonano głównych napraw oświetlenia. Dalsze naprawy będą kontynuowane.

napraw oświetlenia ulicznego dokonuje się na zgłoszeniu reklamacji. Ze Śniadowa wcześniej takiej reklamacji nie było. Na czas załatwienia reklamacji mają wpływ możliwości techniczne Rejonu oraz rodzaj uszkodzenia.

W świetle przedstawionych powyżej faktów Rejon uważa za niesłuszne nazwanie naszej działalności wandalizmem, a jednocześnie dziękuje autorce listu za powiadomienie o awarii oświetlenia w części Śniadowa.

Inż. Andrzej Borkowski  
kierownik  
Rejonu Energetycznego  
w Łomży

### PRYWATYZACJA

Moje rozgoryczenie trwa już od

trzech lat, czyli tyle samo, co bałagan w naszym prawie.

Byłem wieloletnim pracownikiem Łomżyńskiej Spółdzielni Spożywców, która mieściła się przy ulicy Zjazd. Na skutek zadłużenia, Spółdzielnia uległa procesowi likwidacji. Należałem do starszych pracowników. Na wszystko, co się działo, patrzyłem bardzo uważnie. Otóż wcześniej została wybudowana nowoczesna chłodnia w Chojnach Starych z wyposażeniem i zapleczem socjalnym. Stare chłodnie zostały zmodernizowane na styl zachodni. Wybudowano masarnię, ubojnię na trzodę chlewną, gdzie można było produkować konserwy mięsne i warzywne. Były także warunki do produkcji wędlin. Pomimo wielu zalet, jakie zakład posiadał, musiał upaść. I tu zrodziło się u mnie jedno pytanie, na które nie znajduję odpowiedzi. Czy rzeczywiście nikt z naszych władz nie zainteresował się jego upadłością wcześniej? Dlaczego nikt z Zarządu Spółdzielni za nie nie odpowiedział? Chyba najłatwiej i najwygodniej było to wszystko oddać syndykowi i niech on dobije i zakończy żywot dobrej Spółdzielni.

Przykro mi i szkoda tak dobrej załogi. Ponad dwustu ludzi poszło na bruk. Nie wierzę w to, że na tę decyzję wpłynęło zadłużenie zakładu. Były przecież różne wyjścia, ale brak było zainteresowania się władzy z zewnątrz. To jest taka prywatyzacja. We mnie pozostał tylko żal.

J.K. z Łomży

### PRIMA BUBEL

Pragnę podzielić się swoimi refleksjami na temat zakupu towarów w prywatnych sklepach.

Otóż w sklepie „Prima” w Łomży przy ulicy Giełczyńskiej zakupiłam sukienkę za 250 tys. złotych. W czasie zakupu nikt mnie nie uprzedził, że tu nie są przyjmowane reklamacje.

Zakupiony towar nie posiadał metki, która by informowała o gatunku i rodzaju materiału i sposobie prania.

Zadowolona z zakupionej sukienki, wspaniałej, po pierwszym dniu okazała się „prima” wyrób nie nadający się do noszenia, bo wychodzą włosy. Powiedzieć że sukienka „prima” to jest słabszy gatunek.

Udałam się do sklepu, ale reklamację może uznać za ducent. Zapytałam, kto jest producentem, który reklamę uznał, tylko stwierdził, że jest słabszy gatunkowo. Wtedy potwierdziła ten fakt, choć mówiła, że sukienka użyła bardzo dobrego materiału. Mi ten „prima bubel” bardzo usprawiedliwienia i przeproszenia” klienta przez pseudonimem nagminne. Bezradnych nabija się w butelkę. Takich trzeba unikać. A sklep, ja kupiłam sukienkę, powołała nazwę „Prima Bubel”.

Elżbieta

Od redakcji: każdy zakupu: obuwie, odzież, galanteria, obejmuje rękojmią. Wadliwy towar należy reklamować do placówki, gdzie został poinformowany Anna

pełniąc obowiązki zastępczyni Oddziału Państwowej Handlowej w Łomży. W kłopotów podobnych do tej opisała nasza Czytelniczka, należy zwrócić się do Państwowej Inspekcji (Łomża, ul. Polowa 22).

„BOOMERANG” Eddy Berry i Robin Giv... Eddy Murphy, najlepší... oczekiwana zmiana... metycznej. Otoczony... stkami. Jego kolejni... anizuje się reżyseru... chuje się po uszy... „WYGNANIEC” -... ewel Caufield i Cami... zantów, próbuje w... szowany przez okru... rowany. Chroni go... ciecze z więzienia... „PAMIĘTNIKI N... USA. Reż. John C... nalityk z Wall Street... gieldowych. Je... nia błąd, który zmi... e bardzo dobre efek... „ROK KARABINI... kenheimer. Występu... amerykański pisarz z... aga mu w tym urodzi... a pisarz podejrzewa... poszukującego sens... Sharon Stone, któr... ków filmowych. W S... „MAC I JA” - fa... epują: Christine Eb... to polubił E.T., ma... wności zachwyci się... e na Ziemi. Spoty... inwalidzkiego. M... nikiem w wypadku zatr... aga przybyszowi uci... rodziny!

15. Świadczenia otrzy... tułu pełnienia czynnej... Eddy Berry i Robin Giv... Eddy Murphy, najlepší... oczekiwana zmiana... metycznej. Otoczony... stkami. Jego kolejni... anizuje się reżyseru... chuje się po uszy... „WYGNANIEC” -... ewel Caufield i Cami... zantów, próbuje w... szowany przez okru... rowany. Chroni go... ciecze z więzienia... „PAMIĘTNIKI N... USA. Reż. John C... nalityk z Wall Street... gieldowych. Je... nia błąd, który zmi... e bardzo dobre efek... „ROK KARABINI... kenheimer. Występu... amerykański pisarz z... aga mu w tym urodzi... a pisarz podejrzewa... poszukującego sens... Sharon Stone, któr... ków filmowych. W S... „MAC I JA” - fa... epują: Christine Eb... to polubił E.T., ma... wności zachwyci się... e na Ziemi. Spoty... inwalidzkiego. M... nikiem w wypadku zatr... aga przybyszowi uci... rodziny!

16. Diety i inne należ... czas podróży służbowej... do wysokości określonej... nych przepisach, a w p... braku - w przepisach... diet i innych należno... podróży służbowych, ob... w przedsiębiorstwach pa... 17. Diety oraz koszty... zwrot kosztów otrzym... osoby wykonujące czyn... zane z pełnieniem obow... lecznych do wysokości... odrębnych przepisach.

18. Dodatek za roz... świadczenia wypłacane... czasowo przeniesionym... i wysokości określonej... przepisach dla pracow... siewiorstw państwowych.

19. Wartość świadcze... nych przez zakład pra... zakwaterowania pracow... telach pracowniczych... prywatnych wynajmowa... zbiorowego zakwaterow... wartość świadczeń z tyt... nienia lokalu mieszkaln... nikiem w wypadku zatr... miejscem zamieszkania.

20. Część dochodów... rowanych do pracy z... wysokości odpowiadają... określonych w odrębny... w przedsiębiorstwach pa... sprawie pokrywania kos... służbowych poza granic... (Cdn.)

TADEUSZ LEW... Biuro

### ZWOLNIENIE OD PODATKU (1)

Zwolnione od podatku (dochodów tych nie należy obejmować zeznaniem podatkowym), są:

1. Dochody ze sprzedaży w latach 1992 i 1993 udziałów w spółkach oraz akcji i obligacji i innych papierów wartościowych z wyjątkiem, gdy sprzedaż ta jest przedmiotem działalności gospodarczej oraz dochody z tytułu umorzenia jednostek uczestnictwa w funduszach powierniczych.

2. Wypłacone po 31 grudnia 1991 r., należne za okres do 31 grudnia 1991 r.:

a) przychody ze stosunku służbowego, stosunku pracy, spółdzielczego stosunku pracy oraz tytułu umów o pracę nakładczą;

b) prowizje, premie, nagrody z zysku (dochodu) oraz nagrody z zakładowego funduszu nagród (należne z tytułów, o których mowa pod literą „a”, jeżeli przychody te były zwolnione w 1991 od podatku od wynagrodzeń na podstawie przepisów płacowych.

3. Odprawy emerytalno-rentowe, nagrody jubileuszowe i inne jednorazowe wypłaty, do których pracownik nabył prawo w 1992 r. i których podstawę naliczenia stanowi wynagrodzenie ustalone według stawek lub kwot obowiązujących do 31 grudnia 1991 r., jeżeli przychody te były zwolnione w 1991 r. od podatku od wynagrodzeń na podstawie przepisów płacowych.

4. Krajowe emerytury lub renty oraz inne świadczenia z ubezpieczenia społecznego należne za okres do 31 grudnia 1991 r.

Ponadto z ustawy wolne od podatku są następujące dochody:

1. Nagrody państwowe.

2. Renty inwalidzkie inwalidów wojennych i wojskowych, przyznane na podstawie odrębnych przepisów o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin.

3. Odszkodowania otrzymane na podstawie przepisów prawa administracyjnego, prawa cywilnego i na podstawie innych ustaw, z wyjątkiem przewidzianych w prawie pracy odszkodowań z tytułu skrócenia okresu wypowiedzenia umowy o pracę oraz odpraw wypłaconych na podstawie odrębnych przepisów o szczególnych

zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy.

4. Kwoty otrzymane z tytułu ubezpieczeń majątkowych i osobowych.

5. Odsetki od wkładów oszczędnościowych i środków na rachunkach bankowych, z wyjątkiem rachunków utrzymywania w związku z prowadzoną pozarolniczą działalnością gospodarczą oraz z obligacji innych papierów wartościowych z wyjątkiem dywidend.

6. Wygrane w grach losowych i zakładach wzajemnych, urządzanych przez uprawniony przedmiot.

7. Odprawy pośmiertne i zasiłki pogrzebowe.

8. Zasiłki (podatki) rodzinne i pielęgnacyjne, zasiłki wychowawcze oraz zasiłki porodowe.

9. Jednorazowe zasiłki z tytułu urodzenia dziecka wypłacane z funduszy związków zawodowych.

10. Wartość ubioru służbowego (umundurowanie), jeżeli jego używanie należy do obowiązków pracownika lub ekwiwalentu pieniężnego za ten ubiór.

11. Wartość świadczeń rzeczowych wynikających z przepisów dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy (w tym posiłków profilaktycznych) oraz ekwiwalenty za te świadczenia, a także ekwiwalenty za pranie i reperację odzieży roboczej wykonywanej we własnym zakresie przez pracowników, ekwiwalenty za prze-

dłużenie używalności odzieży roboczej, za używanie odzieży własnej zamiast odzieży roboczej oraz za nie wydane pracownikom przysługujące im środki higieny osobistej.

12. Wartość posiłków regeneracyjno-wzmacniających oraz innych posiłków wydawanych niektórym grupom pracowników do spożycia wyłącznie w czasie wykonywania pracy, bez prawa do ekwiwalentu z tego tytułu.

13. Ekwiwalenty pieniężne za używane przez pracowników przy wykonywaniu pracy narzędzia, materiały, sprzęt, stanowiące ich własność.

14. Kwoty otrzymane przez pracowników z tytułu zwrotu kosztów przeniesienia służbowego oraz zasiłków na zagospodarowanie i osiedlenie w związku z przeniesieniem służbowym, do wysokości 200 proc. należnego wynagrodzenia za miesiąc, w którym nastąpiło przeniesienie.

## Poradnik podatnika



# Alfabet wiary ludzi sławnych ks. JAN ŻELAZNY

**ERZELIUS** Jakob (1770-1848). Był szwedzkim chemikiem i profesorem Instytutu Medycznego w Sztokholmie. Ustalił nazwy atomowe wielu pierwiastków chemicznych. Wprowadził do stosowania symbole pierwiastków.

Jego znamienita wypowiedź, pisze: „Zawsze będzie dla naszczytniej podziwiać Mądrość Boską, aniżeli pragnąć wpływowym pychy wznieść do rzekomej znajomości spraw, które znajdują się poza obrębem zdolności rodu naszego”. („Traktat o chemii”).

**ACON** Franciszek (1561-1628). Angielski mąż stanu, polityk, członek parlamentu i filozof, autor wielu dzieł prawnych, filozoficznych i historycznych, odznaczających się piękną formą literacką.

Bacon wierzył w Boga. Uznał istnienie świata nadprzyrodzonego oraz niematerialnej

nieśmiertelnej duszy. Jego słowa o religii i Bogu są następujące: „Powierzchowne zajęcie się filozofią może prowadzić do niewiary, lecz głębsze badanie musi przyprowadzić do religii, czyli trochę nauki odwodzi od Boga, więcej zaś do Niego z powrotem sprowadza.”

**BEETHOVEN** Ludwig van (1770-1827). Był kompozytorem niemieckim i jednym z największych twórców muzyki. Znany jest nie tylko przez muzykologów, krytyków muzycznych, miłośników sztuki, ale i przez tysiące melomanów na całym świecie.

Muzyka religijna zajmuje w twórczości Beethovena ważne miejsce. Wielką mszę symfoniczną, „Missa solemnis”, napisał w 1818-1822 z okazji intronizacji arcyksięcia Rudolfa na arcybiskupa w Otomańcu. Uważał ją za największe dzieło swego życia. Osobiste zaangażowanie w to dzieło Beethovena,

jako człowieka wierzącego, podkreślają adnotacje przed „Kyrie” (Z serca niechby szło do serca), czy nad ostatnimi słowami „Agnus Dei” (Proszę o wewnętrzny i zewnętrzny pokój). Rozmiary „Missa solemnis” nie pozwalają na wprowadzenie jej do liturgii. Od pierwszego wykonania w całości w 1824 roku w Filharmonii petersburskiej, jest wykonywana w salach koncertowych.

„Missa solemnis”, wyraża religię wielkiego kompozytora i jego drogę do Boga. Przed przystąpieniem do jej pisania przeleżał całą noc rozkrzyżowany, czyniąc rachunek sumienia.

„IX Symfonia” jest zaś symbolem zwycięstwa radości nad nieszczęściem, dobra nad złem. Radość tę wyśpiewał w końcowej Symfonii, w hymnie Schillera „Do radości”: „Wszchemogący Boże! W lesie jestem szczęśliwy; szczęśliwy w lesie, gdzie każde drzewo mówi o Tobie; Boże, co za wspaniałość! W Tych lasach na wzgórzach, tam spokój, by Tobie służyć!”

„Żadnego przyjaciela nie mam, żyć muszę z jednym sobą wiem wszelako dobrze, iż Bóg bliższy mi jest niż inny w mojej sztuce. Obchodzę się z Nim bez lęku, poznawałem Go zawsze i pojmovalam...”

**BERGSON** Henri Louis (1859-1941). Jeden z najwybit-

niejszych filozofów francuskich. Bergson urodził się w rodzinie żydowskiej. Jego ojciec pochodził z Warszawy. W 24 roku życia był profesorem College de France. W 1927 roku otrzymał nagrodę Nobla w dziedzinie literatury. Własne refleksje filozoficzne zbliżyły go pod koniec życia do katolicyzmu. Mimo to chrztu jednak nie przyjął twierdząc, iż nie może odejść od judaizmu w chwili, gdy jego wyznawcy są prześladowani. Żył w epoce filozofii materialistycznej, empirycznej i idealizmu.

Najważniejszym jego osiągnięciem było stwierdzenie niezależności od ciała. Szukając filozoficznego rozwiązania stosunku człowieka do natury, mimowolnie odkrył Boga.

„Nie chciałbym, żeby powiedziano, że do tego dążył (odnalezienie Boga). Nie chciałbym dojść do niczego, nie moja jest wina, że uczciwe drogi prowadzą do Ewangelii...”

**ECQUEREL** Henri Antoine (1852-1908). Sławny fizyk i laureat nagrody Nobla w 1903 roku. Największym jego osiągnięciem było odkrycie promieniotwórczości. Nagrodę Nobla otrzymał wspólnie z małżeństwem Curie. Słynna jego wypowiedź brzmi następująco: „Moje badania doprowadziły mnie z powrotem do Boga”.

**video hit**

„BOOMERANG” – komedia, prod. USA. Występują: Eddie Murphy, Eddie Murphy, najlepszy aktor komediowy USA („Książę w Nowym Jorku”, „oczekiwana zmiana miejsc”) gra ajenta reklamowego nowojorskiej firmy reklamowej. Otoczony pięknymi kobietami zajmuje się głównie flirtami i kłótniami. Jego kolejną „ofiara” jest nowa właścicielka firmy. Dziewczyna organizuje się reżyserując spotkanie ze swoją przyjaciółką. Niestały agent pakuje się po uszy... Wspaniała komedia z melodramatycznymi akcentami.

„WYGNANIEC” – sensacyjny, prod. USA. Reż. Paul Leder. Występują: Paul Caufield i Camille Lopez.

Akcja filmu toczy się w Środkowej Ameryce. Filipe Soto, przywódca rewolucyjistów, próbuje wraz z rodziną uciec do Stanów Zjednoczonych. Zarwany przez okrutnego dowódcę „Szwadronu Śmierci” jest brutalnie torturowany. Chroni go więzienna lekarka, po cichu sprzyjająca partyzantom. Uciekając z więzienia Filipe ginie, a jego żona podejmuje walkę.

„PAMIĘTNIKI NIEWIDZIALNEGO CZŁOWIEKA” – sensacyjny, prod. USA. Reż. John Carpenter. Występują: Chery Chase i Deryl Hann.

Analityk z Wall Street znakomicie i pewnie porusza się wśród finansowych giełdowych. Jest zręczny, pomysłowy i odważny. Pewnego dnia popełnia błąd, który zmienia jego dotychczasowe życie. Musi się ukrywać. W tym celu bardzo dobrze efekty specjalne.

„ROK KARABINU” – sensacyjny thriller, prod. USA. Reż. John McTiernan. Występują: Sharon Stone i Andrew McCarthy.

Amerykański pisarz zbiera materiały do książki o „Czerwonych Brygadach”. W tym celu w tym urodziwa fotoreporterka. Notatki trafiają do niepowołanych policjantów. Pisarz podejrzewa swoją asystentkę o kontakty z terrorystami. W filmie Sharon Stone, której rola w „Nagim instynkcie” zszokowała widzów i zdobyła jej wielką sławę. W Stanach okrzyknięto ją gwiazdą 90-tych lat.

„MAC I JA” – fantasy dla dzieci, prod. USA. Reż. Stewart Raffill.

W tym filmie polubił E.T., mądrego przybysza z Kosmosu i telewizyjnego Alfa, ten przybyszek zachwyca się też Makiem. Ten tajemniczy stworek przypadkowo spotyka Erica, dziesięcioletniego chłopca przykutego do łóżka z powodu choroby. Między nimi nawiązują się wielka przyjaźń. Chłopiec przybyszowi uciec przed rządowymi agentami. Dobra zabawa dla całej rodziny!

Wszystkie filmy poleca sieć wypożyczalni „Deda”, Łomża, Al. Legionów 7, ul. Piłsudskiego 14, ul. Ks. Janusza, Nowogród, ul. 550-lecia 1, Stawiski, kawiarnia „Deda” i Piłsudskiego, ul. Szkolna 16a.

Wypełniony kupon należy złożyć w punkcie wypożyczalni „Deda”. Wśród uczestników naszego konkursu raz w miesiącu rozlosujemy osobę, która zostanie nagrodzona kasetą wideo z filmem „Deda”.

**opowieści kapliczne**

– Ślubowałem sobie, że jak Matka Boska pozwoli mi szczęśliwie wrócić do domu, wystawię jej pomnik. Ta kapliczka jest dowodem ciągłej opieki Matki Boskiej, która pozwoliła na to, że spełniły się moje pragnienia – mówi Roman Śmiarowski z Włodek (gm. Mały Płock).

Roman Śmiarowski ma dziś 85 lat i jest inwalidą I grupy. Przed wojną był prezesem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej i komendantem „Strzelca”. Za tę swoją przedwojenną aktywność po wojnie miał sporo kłopotów. Do jego gospodarstwa, które odziedziczył po ojcu, ciągle przychodzili „bezpieczniacy”.

Zabrali też do łomżyńskiego więzienia, bili, straszili wywózką, poniżali. W końcu zaczęli namawiać, by wyjechał w Poznańskie, a tam otrzyma podobne gospodarstwo. Nie chciał opuszczać ojcowizny. Przed nieproszonymi gośćmi schronił się w Warszawie. Przez siedem lat pracował przy odbudowie stolicy i budowie nowych obiektów. We Włodekach pozostała żona i dzieci. Wtedy właśnie ślubował sobie, że jak wróci, to się odwdzięczy niebiosom.

Kiedy rządy objął Władysław Gomułka zrodziła się szansa powrotu.

Od razu w Warszawie kupił wielką figurę. Potem na swojej posesji, przed domem wybudował ze szkła, aluminium i miedzi, piękną kapliczkę. Na jej cokole umieścił pamiątkową tabliczkę: „Najświętszej Maryi Królowej Polski w dowód wdzięczności za opiekę w życiu wystawił były prezes KSMP Śmiarowski Roman”.



**KUPON**

imię i nazwisko

**LUTY**





# KRONIKA POLICYJNA

## ARESZTY I DOZORY POLICJI

• Prokurator rejonowy w Łomży aresztował tymczasowo 26-letniego Marka K. z Konstancina Jeziorny (woj. warszawskie), podejrzanego o fałszywe zeznania i nakłanianie do nich innych osób, udaremnienie wykonania orzeczenia sądu przez komornika (przez sprzedanie zajętego mienia), doprowadzenie Anny W. z Łomży do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem. Zastosował dozór policji wobec: 26-letniego Jarosława K. ze wsi Kossaki (gm. Jedwabne), podejrzanego o uporczywe uchylanie się od płacenia alimentów na dwoje dzieci; 76-letniego Antoniego Sz. z Jeziorka (gm. Piątница), podejrzanego o zamiar ewentualnego pozbawienia życia Antoniego Sz., któremu zadał cios nożem w twarz; 39-letniego Bronisława Ch. z Nowogrodu, podejrzanego o fizyczne i moralne znęcanie się nad żoną.

• Prokurator rejonowy w Grajewie zastosował dozór policji wobec 36-letniego Tadeusza M. z Rajgrodu, podejrzanego o czynną napaść na policjanta Sławomira M. w czasie wykonywania przez niego obowiązków służbowych.

• Prokurator rejonowy w Zambrowie zastosował dozór policji wobec 48-letniego Mieczysława S. z Warszawy, podejrzanego o udzielenie pomocy w ucieczce 2 sprawców napadu rabunkowego w Zambrowie.

## WŁAMANIA I KRADZIEŻE

• Znowu przepadły samochody: polonez Adolfa P. z Biebrzy (gm. Grajewo), fiat 125p Mieczysława B. z Grajewa i polonez caro Zygmunta K. z Zalesia Starego (gm. Czyżew).

• W Zambrowie na miejscowej targowicy 20-letni Iwan R. i 23-letni Andrej J. z Mińska, ob. Białorusi, wyrwali z ręki Stanisławowi K. z Krasowa Wielkiego (gm. Nowe Piekuty) 10,5 mln zł. Podczas próby ich zatrzymania pobili pokrzywdzonego i jego syna. Za to pościg udał się policjantowi. Obaj Białorusini zostali tymczasowo aresztowani.

• Ze stodoły Kazimierza B. z Kalinowa (gm. Piątница) zniknęło około 1 tony mieszanki zbożowej.

• W Grajewie ze sklepu PSS „Społem” przy ul. Spółdzielczej wraz z włamywaczami przepadły artykuły wartości około 25 mln zł.

• Z zaparkowanego opla Barbary D. z Łomży ktoś ukradł ekolizer wartości 1000 marek.

• W Łomży patrol policji zatrzymał na gorącym uczynku włamania do samochodów Roberta K. z Niewodowa (gm. Piątница) i Mirosława R. z Łomży.

## SAMOBÓJSTWA

• W Szorcach (gm. Trzcianne) 71-letnia Jadwiga P., cierpiąca na chorobę psychiczną, wskoczyła do studni, ponosząc śmierć na skutek utonięcia.

• W Krasce (gm. Miastkowo) 59-letni Jan Ch. powiesił się na poddaszu budynku gospodarczego.

## WYPADKI DROGOWE

• Na trasie Podgórze-Zawady (gm. Łomża) Lech D. z Zawad Przedmieścia, idący prawą stroną jezdni, został potrącony przez samochód zachodniej marki, którego kierowca zbiegł z miejsca wypadku. Pieszego z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

• Na drodze Szczepankowo-Chojny (gm. Śniadowo) kierujący fiatem 126p Tadeusz K. z Łomży, wyjeżdżając z drogi leśnej, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu fiatowi 125p, którym kierował Kazimierz Ż. ze Szczepankowa. Doszło do kolizji pojazdów. Zanim przybyła policja Tadeusz K. zmarł. Lekarz stwierdził zgon z powodu zawału serca.

• W Srebrowie (gm. Wizna) kierujący skodą Jarosław W. z Bronowa (gm. Wizna), będąc pod wpływem alkoholu, uderzył w stojącą przy drodze przyczepę ciągnika. Pasażer samochodu, Andrzej Ł. z Wizny, doznał ogólnych obrażeń ciała.

• W Stawiskach na ul. Łomżyńskiej kierujący oplem Edward P. z Brzeziny (woj. skierniewickie) potrącił Tadeusza R. ze Stawisk, który nagle wtargnął na jezdnię. Pieszki był pod wpływem alkoholu. Doznał złamania ręki i nogi.

• W pobliżu wsi Sikory Barteczki (gm. Kobylin Borzemy) kierujący fiatem 125p Bogusław H. z Zambrowa potrącił jadącego nie oświetlonym rowerem Piotra W. ze wsi Wnory Kuzele (gm. Kobylin Borzemy). Rowerzysta doznał złamania obojczyka i obrażeń głowy.

• W Łomży na ul. Wojska Polskiego przy skrzyżowaniu z Browarną kierujący polonezem Jan J. z Ostrołęki uderzył w tył fiata 126p, którym kierowała Lucyna W. z Łomży. Kobieta nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu. Doznała urazu głowy.

## INNE

• Franciszkowi M. z Wizny złożyło wizytę czterech mężczyzn, którzy zażądali od niego 2 tys. dolarów w określonym terminie. Jeden z gości zagroził, że w przeciwnym razie „zajmą się nim”. Tego samego dnia około północy żona Franciszka M. odebrała telefon. Anonimowy rozmówca powiedział, że jeśli jej mąż nie odda żądanej kwoty dolarów, zostanie spalona ona, jej dzieci i dom. Mężczyźni poruszali się fiatem 125p. Gospodarze zapamiętali numer rejestracyjny.

• Fałszywe banknoty 1-milionowe wciąż w obiegu. Ostatnio po trzy trafiły do PBK i Banku Spółdzielczego w Grajewie, a jeden do PPS w Łomży.

## W Polsce są głodne dzieci

Do dramatycznej sytuacji doszło w południowo-wschodniej Polsce, zwłaszcza w Bieszczadach: po upadku Państwowej Spółdzielni produkcyjnych tysiące ludzi straciło pracę, dzieci, alarmują nauczyciele, chodzą głodne! Właściciel „DAN-WIT” z Łomży (ul. WOJSKA POLSKIEGO) organizuje dla nich ZBIÓRKĘ ŻYWNOŚCI I ODZIEŻY. Dozwoła im przyjechać na miejsce własnym transportem. Jeżeli CHCESZ DARMO DAĆ SWÓJ DAR dla dzieci w „Bieszczadach”, zapraszamy na sobotę, 13 lutego, pod sklepem „DAN-WIT”, przyjeżdżajcie bezpośrednio do ciężarowego mercedesa pana KLUZIEK.

Wszystkim, którzy okazali pomoc i życzliwość oraz uczestniczyli w ostatniej drodze kochanego



MEŻA I OJCA

Ś.P. JÓZEFA SKORUPSKIEGO  
Serdeczne podziękowania składają  
ŻONA Z DZIEĆMI

Wyrazy głębokiego współczucia  
Kol. BOZENIE TWARDOWSKIEJ  
z powodu śmierci  
TEŚCIA

składają współpracownicy z Działu  
Obsługi Inwestycji PRI w Łomży.

Wyrazy szczerego współczucia  
TERESIE I TADEUSZOWI  
WIŚNIEWSKIM  
z powodu śmierci  
OJCA

składają pracownicy  
J.W. 5523 w Łomży.

Wyrazy serdecznego współczucia  
Kol. AGNIESZCE TARG  
z powodu śmierci  
OJCA

składają Dyrekcja i Rada  
Pracownicza Szkoły Podstawowej  
nr 9 w Łomży.

Wszystkim, którzy okazali pomoc i serce oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego kochanego



MEŻA, OJCA  
I DZIADKA

Ś.P. CZESŁAWA STANIASZEK  
serdeczne podziękowania składają  
Żona z Rodziną



SPRZEDAM M-4. Łomża, tel. 169-367.

K-209

AUTORYZOWANA STACJA Autoalarmów „PRESTIGE” USA, Łomża, ul. Krótka 10a, tel. 30-96, 36 miesięcy gwarancji. Znakowanie pojazdów „Karmark”, cena oznakowania 200.000 zł.

K-208-o

SPRZEDAM tylny most, reosor, Mercedes 307 D; części Audi 80 (1981). Łomża, tel. 63-20.

K-217

SPRZEDAM ZESTAW satelitarny Amstrong 150 oraz do wynajęcia pomieszczenie na magazyn lub hurtownię. Łomża, tel. 20-42.

K-216

SPRZEDAM zamrażarkę 400, szafa chłodnicza 1400, wieża Fischer. Łomża, tel. 160-340.

K-218

USŁUGI PROJEKTOWE – Pracownia Architektury. Łomża, Bernatowicza 7/14, tel. 52-35.

K-221

SPRZEDAM DOM – Łomża, tel. 160-595.

K-222

SPRZEDAM DZIAŁKĘ – Łomża, tel. 160-595

K-222

DZIAŁKI BUDOWLANE lub w całości 1 ha – sprzedam. Konarzyce 149.

K-223-o

OKULISTA Janina WACHOWICZ przyjmuje w środę 16-17, Szosa Zambrowska 1/27, p. 314. Od 17 lutego soczewki kontaktowe.

K-242-0

LEKARZ OKULISTA Barbara MIECZKOWSKA – praktyka prywatna, wtorki 16-17, Szosa Zambrowska 1, pok. 313.

K-240

PRYWATNY GABINET laryngologiczny, lek. laryngolog MARIA RÓWNA (porady, drobne zabiegi: usuwanie polipów nosowych), poniedziałek, 16-17, Szosa Zambrowska 1.

K-225

MŁODYCH z samochodem i młode do pracy w Skandynawii. Łomża, tel. 55-92.

K-231

WŁOSKI, przenośny, nowy piecyk gazowy sprzedam. Łomża, tel. 169-584.

K-232

OKAZJA! Sprzedam działkę 0,5 ha z budynkami magazynowymi. Łomża, tel. 60-74.

K-233

PRZYJME stolarza meblowego. Zakład Stolarski Podgórze 17.

K-210

K-235

SPRZĄTANIE MIESZKAŃ – Łomża, tel. 58-63, do 15.00.

K-236

ZEPTEK – najwspanialsze naczynia stołowo-kuchenne. Informacje dotyczące ich nabycia z zaprezentowaniem ich zalet uzyskasz: ŁOMŻA, Nowogrodzka 37, tel. 38-43, 9-15.30.

K-238

SPRZEDAM MAGIEL elektryczny. Łomża, tel. 56-37.

K-239

POSZUKUJĘ zaginionej dokumentacji: wyciąg WBT-500, nr fabr. 40. Łomża, tel. 37-43.

K-243

SPRZEDAM DOM drewniany i ciągnik C-330. Pachuczyn 9, gm. Kolno.

KK-36

SZUKAMY MIESZKANIA z telefonem w Łomży, chętnie z garażem, tel. 17-63-13.

K-246

GIMNASTYKA KOREKCYJNA z nauką pływania. Łomża, tel. 57-64.

K-151-o

NIERUCHOMOŚCI – mieszkania, domy, działki (kupno – sprzedaż – wynajem). Przyjmujemy ogłoszenia do Rzeczpospolitej, Super Expressu, TOP, Tygodnika Handlowego (mutacji polskiej, niemieckiej, angielskiej), Home and Market (ukazującym się w Europie i Ameryce). „TYTAN” ul. Polowa 45, Łomża, tel. 64-78, 169-915.

K-255-o

SPRZEDAM DOM z budynkiem gospodarczym wykończony; działkę budowlaną przy trasie wylotowej na Zambrów 2500 m kw. Łomża, tel. 29-73.

K-253-o

SPRZEDAM TANIO działkę budowlaną w Łomży. Tel. 21-20, po 15.00.

K-256-o

SPRZEDAM Ładę 2107, 1500 – 5 biegowa (1992 r.), stan idealny. Łomża, tel. 169-846.

K-257

KUPIĘ przedpłatę. Łomża, 168-154.

K-258

KUPIĘ czterocyfrowy numer telefonu. Łomża, Dworna 46.

K-260

SPRZEDAM PRZEDWOJENNE pianino w dobrym stanie. Łomża, tel. 168-677.

K-261

SPRZEDAM Audi 80 katalizator (X.1990 r.). Łomża, tel. 169-846.

K-263

WYJAZDY PO SAMOCHODY do Niemiec. Łomża, tel. 169-919.

K-263.

SPRZEDAM Poloneza (1986). Łomża, 160-301.

K-281

SPRZEDAM Peugeota 205 (1991 r.), poj. 1100 lub zamienię na Ładę, Poloneza (1989 r.). Łomża, tel. 53-70.

K-262

TEL. 160-455 – AGENCJA „SEXCES”. Oferuje atrakcyjne dziewczyny.

K-264-o

AUTO-KOMIS Prowadzi skup i sprzedaż samochodów wypadkowych, podzespołów i części. Piątница, ul. Stawiskowa 16, tel. 17-64-67.

K-264

KUPIĘ bus dostawczy (VW, Mercedes), od 5-10 lat, tel. 169-173, po 18.00.

K-266

Z POWODU wyjazdu sprzedam pawilon handlowy, Łomża, 64-52.

K-267

TANIO SPRZEDAM Fiat 125p (1978). Łomża, Ks. Anny 3/94.

K-268

SPRZEDAM mozaikę bukową 46 m kw, II gat. 10 mm. Łomża, Berlinga 7/14.

K-272

SPRZEDAM samochód Polonez (1982 r.) Wiadomość: Kraska 34a.

K-250

PRZEDSIĘBIORSTWO „THE WORLD” w Łomży, ul. Krótka 10A, tel. 30-96, zatrudni dziewczynę do prac biurowych oraz młodego mężczyznę po kierunku elektryczno-elektronicznym.

K-273

SPRZEDAM FORD TRANSIT 2,5 Diesel, 1991 r. osobowo-towarowy. Toyota Carina II, 1989 r. Łomża, tel. 168-729.

K-274

DO WYNAJĘCIA mieszkanie dwupokojowe w Łomży. Wiadomość: tel. 168-324, po 16.00.

K-275

POSZUKUJĘ opiekunki do 2-letniej dziewczynki. Łomża, tel. 66-36, po 18.00.

p.

SPRZEDAM samochód Kamaz, cena: 55 mln. Łomża, ul. Jakubowskiego 59, tel. 160-236.

K-277

SPRZEDAM Żuk-izoterma (1989 r.). Łomża, tel. 66-41.

K-278

SPRZEDAM Ładę 2107 (X.1991). Łomża, tel. 60-92.

K-279

DO WYNAJĘCIA LOKAL 22 m kw. w centrum Łomży (biuro, sklep) na parterze. Wiadomość: wypożyczalnia kaset „Deda”, Al. Legionów 7.

(OGŁOSZENIA DROBNE „Kontaktów” przez miesiąc znajdują się w komputerowym banku Informacji Handlowo-Usługowej, tel. 957.)



OGŁOSZENIA DROBNE  
 K-129-oo  
 K-183-o  
 K-182-o  
 K-08-o  
 K-86-o  
 K-2034-o  
 K-219-o  
 K-112  
 K-202-oo  
 K-176  
 K-2356-o  
 K-212  
 K-211  
 K-213  
 K-210

KONTAKTY” Tygodnik Łomżyński, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 42-43, 42-44, 57-11.  
 Redaguje zespół: Joanna Gospodarczyk, Gabor Lcrintzy (fotoreporter), Alicja Niedźwiecka, Gabriela Szczęsna, Maria Tocka,  
 Władysław Tocki (redaktor naczelny).  
 W składzie współpracują: Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Maciej Gryguc, Stanisław Kędzielawski, Krystyna  
 Michałczyk-Kondratowicz, Zdzisław Romanowski, Wiesław Wenderlich.  
 Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonania skrótów.  
 Wydawca: „Gratis” – Spółka z o.o. Łomża, Aleja Legionów 7.  
 Kład: AUH „Prima” ul. Sienkiewicza 3, Białystok, tel. 435-525.  
 Druk: SPPP „Pogoń” w Białymstoku, ul. Mickiewicza 56.  
 Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń „KONTAKTÓW”, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 42-43.  
 Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.







**MARIUSZ GAWROŃSKI** – złoty medal w Mistrzostwach Polski Kadetów, lat 14, uczeń klasy VIII b Szkoły Podstawowej nr 3 w Łomży.

– Do uprawiania taekwondo namówił mnie kolega z klasy. Poszedłem na pierwszy trening. Spróbowałem. Od tej pory mijają trzy lata. Nie jest to sport wyrabiający tylko sprawność fizyczną i odporność na ból. Taekwondo przede wszystkim mobilizuje do pracy nad sobą i pomaga pokonać własne słabości.

**PAWEŁ SAMUL** – złoty medal, lat 14, uczeń klasy VIII c Szkoły Podstawowej nr 9 w Łomży.  
– Jak większość moich kolegów interesowałem się walkami Wschodu. Chciałem sam sprawdzić swoje możliwości. I nie żałuję tej decyzji. Taekwondo daje poczucie własnej wartości i równowagę psychiczną. Nie wyobrażam sobie życia bez tego sportu.

**ROBERT LASZKOWSKI** – srebrny medal, lat 15, uczeń klasy I technikum Teleinformatycznego w Łomży.

– Zawsze interesowałem się sztuką walk Wschodu i marzyłem, by je uprawiać. Nadarzyła się okazja. Nie sądziłem, że tak mnie to wciągnie. Taekwondo, to sport dla wytrwałych, ale także i dla tych, którzy nie wierzą we własne siły. Dzięki taekwondo inaczej patrzę na świat, jestem bardziej odporny na stres.

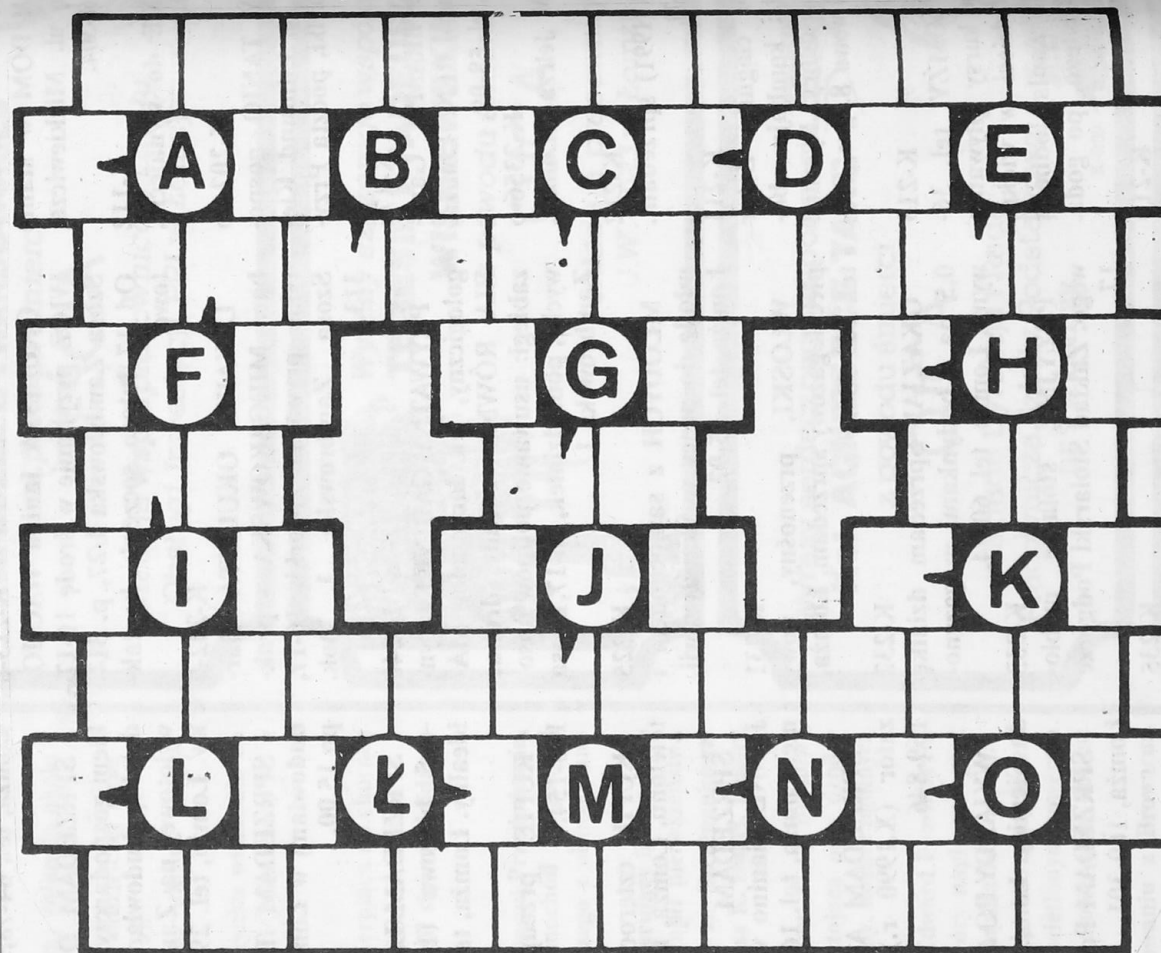
**SEBASTIAN KRUPIŃSKI** – srebrny medal, lat 14, uczeń klasy VIII Szkoły Podstawowej nr 1 w Łomży.

– Z początku myślałem, że taekwondo to przede wszystkim praca nad kondycją fizyczną. Już po kilku treningach przekonałem się, że to znacznie więcej. Taekwondo, to praca nad własną osobowością, stawianie sobie wciąż większych wymagań. Nauczyło mnie dokładności i wytrwałości nie tylko na treningu. Zawsze myślałem, że jestem gorszy od innych. Taekwondo daje mi poczucie własnej wartości.

**MARIUSZ CEKAŁA** – srebrny medal w Pucharze Polski seniorów, lat 19, uczeń klasy V Technikum Samochodowego w Ostrołęce.

– Wszystko zaczęło się od mojego wujka karateki, który dużo opowiadał mi o walkach Wschodu. Kolega trenował taekwondo i jeszcze bardziej mnie to zainteresowało. Postanowiłem także spróbować. Taekwondo uprawiam od sześciu lat. Ten sport dał mi nie tylko sprawność fizyczną. Uczy także cierpliwości, odpowiedzialności i panowania nad własnymi emocjami. Dzięki taekwondo stałem się bardziej spokojny. Łatwiej pokonać mi ból fizyczny i psychiczny. Taekwondo uczy też ponosić porażki. I nie tylko na macie.

# M E D A L I Ś C I



## WIRÓWKA

- A) siedzą na niej kury, B) arbiter, C) konstrukcja nośna dachów,  
D) malec, E) cofanie się wojska, F) ścieżka, G) poprzedzała galiardę,  
H) straszycło, I) w jajku, J) coś z białej broni, K) owad, L) stan  
czynny, Ł) nadziemna część rośliny, M) letnie obuwiu, N) intruz, O)  
łowca bezpańskich psów. (HCL)

Rozwiązanie prosimy nadsyłać w ciągu dziesięciu dni od daty ukazania się tygodnika pod adresem redakcji: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7.

**NAGRODY:**  
zegarek  
oraz książki  
**ROZWIĄZANIE**  
**KRZYŻÓWKI**  
Z NR. 3

Poziomo: szczęście, chwyt, ssawa, krzesło, sąsiek, kwesta, karabin, ścisk, karcz, lądowanie.

Pionowo: szpak, Węgier, mięso, chrząszcz, świetlica, trzepak, słownik, zasuwa, Książ, napis.

Nagrody wylosowali: WANDA OSTROWSKA z Nieckowa – zegarek oraz książki: FRANCISZEK BRZOSTOWSKI z Kulesz Kościelnych, MICHAŁ FRANCZUK z Dąbrówki Kościelnej, MIROSŁAW GREGORCZUK z Wysokiego Mazowieckiego, MAREK JASTRZĘBSKI ze Śniadowa, AGNIESZKA KRYSOSIAK z Czyżewa, MARIOLA KUŁAGOWSKA z Kolna, LESZEK MIZGIER z Kolna, JEREMIASZ PIOTROWSKI z Rajgrodu, DOROTA POREDA z Mątwy, HENRYK PORUCZNIK z Wyszonek Kościelnych.

Gratulujemy. Po odbiór nagrody rzeczowej zapraszamy do redakcji, książki wysyłamy pocztą.

